Nr. 188 Czwartek, 14 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Cesarski Patent z dnia 8 sierpnia 1884 r.

zwołujący sejmy Galicyi i Lodomeryi z Krakowem.

My Franciszek Józef Pierwszy

z łaski Bożej Cesarz Austryi; Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Fryulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirch, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kotaru i Marchii wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbski etc. etc. etc.

wiadomo czynimy:

Na zasadzie Naszego rozporządzenia z dnia 14 października 1883 roku odroczony Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ma być na 2 września 1884 r. dla ponownego podjęcia swych czynności zwołany.

Dan w Ischl, dnia ósmego sierpnia w roku tysiącznym ośmsetnym ośmdziesiątym czwartym, Naszego panowania trzydziestym szóstym.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., Ziemiałkowski m. p., Falkenhayn m. p., Prażak m. p., Conrad m. p., Welsersheimb m. p., Dunajewski m. p., Pino m. p.

Rozporządzenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12 sierpnia 1884 l. 7522, względem wyłączenia miejscowości Meduchy z okręgu reprezentacyi powiatowej w Rohatynie i wcielenia tejże do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stanisławowie.

Na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1880 l. 20.310, rozporządzam w myśl ustaw z dnia 13 lutego 1879 r. dz. ust. kr. nr. 78 i z dnia 12 grudnia 1882 r. dz. ust. kraj. nr. 87 w porozumieniu z Wydziałem krajowym, co następuje:

Miejscowość Meducha zostaje z dniem 1 stycznia 1885 wyłączoną z okręgu reprezentacyi powiatowej w Rohatynie i wcieloną do okręgu reprezentacyi powiatowej w Stanisławowie.

W zastępstwie
Loebl.

Autoryzowany architekt cywilny, Jakób Holcer, z siedzibą urzędową w Rzeszowie, złożył na dniu 8 lipca b. r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Pod koniec letniej sesyi parlamentarnej w Anglii osłabła znacznie kampania opozycyi, prowadzona przeciw polityce ministerstwa Gladstona. Do wycieczek i krytyki nie brakło podniety w ostatnich czasach, a istnieje także dość przyczyn, któreby usprawiedliwiały krytykę. Tymczasem ostatnie wystąpienie podjazdowe przywódcy konserwatystów w Izbie gmin nie miało nawet cechy walki zorganizowanej, prowadzącej do wytkniętego celu. To też krytyczne uwagi Northcota odparte zostały z wielką łatwością przez Gladstona, który, jak zwykle, odmówił wyjaśnień w sprawie wrzekomej nadzwyczajnej misyi Northbrooka w Egipcie. Stronnictwo torysów przedstawia się jakby znużone, ale choć nie bardzo stanowczo występuje w parlamencie, to jednak w organach swoich nie przepuszcza żadnego kroku gabinetu bez uwag, najczęściej bardzo nieprzyjaznych rządowi liberalnemu. Jeżeli zresztą prawdą jest, co mówią organa torysów, że wybór do misyi w Egipcie lorda Northbrooka jest ironią wobec trudnego położenia Anglii nad Nilem, ponieważ lord Northbrook nie dorósł wcale podobnemu zadaniu, to mają racyę być niezadowolonemi, gdyż nowy krok fałszywy, dodany do tylu niepowodzeń w Egipcie, byłby chyba uwieńczeniem polityki omyłek.

Wybór ten spotyka się i z drugim zarzutem, niemniej ważnym, a mianowicie, że lord admiralicyi North brook jest wujem byłego rezydenta angielskiego, Ewelina Baringa, który na konferencyi dowiódł tylko jaskrawej nieznajomości stosunków administracyjnych i finansowych w Egipcie, co reprezentant francuski wykazał mu najoczywiściej. Otóż, jeżeli szło o misyę jakąś rzeczywiście, o wykonanie zadania, które p. Gladstone osłania tajemnicą, to niechby ją był powierzył osobistości, budzącej zaufanie. Tak rozumieją torysowie. O lordzie admiralicyi zaś tylko jego najbliżsi przyjaciele twierdzą, że nie jest bez wielkich zdolności, których dotąd nie złożył dowodów. Z drugiej zaś strony Egipt nie jest terenem, na którymby można najpierw podejmować próby w chwili, gdy idzie o doprowadzenie równowagi w stosunkach fatalnie rozprzężonych. Jak rzeczywiście trudno tam zdziałać cokolwiek, wiedzą o tem najlepiej nawet tak zdolni dyplomaci, jak lord Dufferin i Goeschen, z których pierwszy nie mało sobie zadał pracy nad ułożeniem najstosowniejszej, jak mniemał, konstytucyi dla Egiptu. Choćby więc w opiniach i zapatrywaniach torysów dużo było przesady, podyktowanej antagonizmem, to zdaje się, że trafną jest ocena misyi Northbrooka, którą nazywają pozorną, powiadając, że nią jest tylko w ustach p. Gladstona i skończy się na wywołaniu pewnego efektu.

Dzienniki liberalne doradzają gabinetowi, ażeby, jeżeli się nie chce wyrzec Egiptu, zagwarantował pożyczkę, albo otwarcie ogłosił protektorat. Znany natomiast w Anglii i Egipcie sir Samuel Baker przedstawia inny środek załatwienia kwestyi egipskiej. Wie on, że jawny protektorat angielski musiałby wejść w kolizyę ze zwierzchnictwem sułtana. Baker proponuje więc zawarcie z Egiptem zaczepnego i odpornego przymierza, gdyż wtedy niebezpieczeństwa bezpośredniego wmięszania się Anglii znacznie by się zmniejszyły. Roztrząsa on w swym projekcie wszystkie słabe strony dotychczasowego stanu, ale tych właśnie słabych stron nie chce widzieć gabinet liberalny. Całkiem zaś uzasadniony jest zarzut Bakera, prawie identyczny ze zdaniem sprawozdawców francuskich, że dotychczas nie podtrzymywano, ale raczej podkopywano w Egipcie powagę wicekróla i władz, nawet władz angielskich. Wobec powyższych rad i projektów jednak p. Gladstone znajduje jeszcze zbawienniejsze, którym wszelako, jak świadczy opinia publiczna w Anglii, nikt a nikt nie wierzy, albo które stały się już obojętne po fakcie doznanej, lubo przez ministerstwo liberalne nieprzyznanej porażki. Pokaże się wkrótce, o ile się sprawdzi najświeższa zapowiedź, którą organa p. Gladstona podają, jakoby rząd zamówił już łodzie transportowe dla przewiezienia wyprawy zbrojnej, która pospieszyć ma na odsiecz Gordonowi. Wyprawa ta wyruszyć ma w październiku.

---

3)

W PRZELOCIE

Vorrei morire!...
(Dokończenie.)

Przepraszam, przepraszam stokrotnie za dygresyę w dziedzinę sztuki dramatycznej; uwagi te nasunął mi krótki tu pobyt panny Wisnowskiej, która, zdaniem mojem, jest reprezentantką wręcz odmiennego kierunku, odpowiadającego jedynie zadaniu sztuki — Wiadomość o przybyciu panny Wisnowskiej do Zurichu rozeszła się rychło wśród polskiej młodzieży tutejszej; postanowiono urządzić owacyę — skromną, wedle sił — w celu złożenia hołdu znakomitemu talentowi artystki. Zaraz w pierwszym dniu pobytu panny Wisnowskiej, pospieszono tłumnie do hotelu, gdzie zamieszkała i proszono ją, by przyjęła udział w wycieczce na Uetleberg, urządzonej umyślnie dla niej na dzień następny. Jakkolwiek powietrze było dnia tego dość mgliste, liczne jednak grono udało się na tę wycieczkę piechotą. Na samym szczycie góry kilku z młodzieży powitało pannę Wisnowską chlebem i solą. Ze wzruszeniem dziękowała artystka za to serdeczne przyjęcie i z nieopisanym wdziękiem oddeklamowała jeden z misternych wierszy Maryana Gawalewicza. Po skromnym posiłku i wypoczynku, zapalono pochodnie i wśród żywej i swobodnej rozmowy powrócono wieczorem do Zurichu. Korowód z pochodniami towarzyszył artystce aż do jej mieszkania w hotelu. Panna Wisnowska ujęła tu sobie wszystkich niezwykłą uprzejmością i wdziękiem, a gdy w parę dni później, opuszczając Zurich, wsiadała do wagonu, peron kolejowy zapełniło liczne grono Polaków, chcących raz jeszcze widzieć i pożegnać artystkę. Ze wzruszeniem serdecznem żegnano odjeżdżającą, a na pamiątkę krótkiego jej pobytu w Zurichu ofiarowano ozdobne album widoków szwajcarskich, zaopatrzone stosownym napisem, datą 24 lipca i licznemi podpisami.

Pewni jesteśmy, że panna Wisnowska zachowa w miłej pamięci to skromne ale serdeczne przyjęcie, jakie ją tu spotkało, a wypłynęło ze szczerego uznania jej pięknego talentu i sumiennej artystycznej pracy.

* * *

W parę dni później, wieczorem, siedziałem na pięknej werandzie hotelu Baur au Lac, gdy po za sobą usłyszałem głos generałowej i wymienione moje nazwisko. Zkąd o niem dowiedzieć się potrafiła — nie wiem; było wszakże niewątpliwem, że mnie szukała. W pierwszej chwili chciałem uciec i uniknąć niemiłego spotkania, ale równocześnie przypomniałem sobie biednego Włodzimierza i powodowany chęcią dowiedzenia się o jego losie, zwróciłem się ku baronowej, która, zobaczywszy mnie, szła już, a raczej biegła ku mnie z otwartemi ramionami.

— A! — wołała — przecież pana znajduję.... byłam w czterech hotelach i wreszcie powiedziano mi, że pan tu mieszkasz. Bardzo tu pięknie, bardzo.... — mówiła, rozglądając się w około, mnie polecono hotel National, wcale nieszczególny, wolałabym tutaj.... Jużto w Szwajcaryi wszystkie hotele w porównaniu z francuskiemi....

— Jak się ma Włodzimierz? — przerwałem, widząc, że generałowa zamierza zastanowić się dłużej nad kwestyą urządzenia zagranicznych hoteli.

— Włodzimierz?... właśnie po to przyszłam.... źle, bardzo źle.... Zaraz po przyjeździe dostał silnego wybuchu krwi z płuc, który dzisiaj dwa razy się ponowił. Trudna rada.... to familijne.... jego matka fantastyczka, hysteryczka skończyła także na suchoty. Nieboszczyk mąż mój, generał, to był prawdziwy męczennik....

— Czy z Włodzimierzem można się widzieć?.... przerwałem znowu.

— Właśnie po to przyszłam.... Wyobraź pan sobie, dopytuje się ciągle o tego pana, który z nim jechał na statku; musiałam mu przyrzec, że pana wynajdę. Ale cóż to za kłopot dla mnie! On niezawodnie tu umrze.... doktor nie robi żadnej nadziei i cóż ja pocznę?....

Mówiąc to, generałowa rozsiadła się wygodnie na werandzie, widocznie w nadziei dłuższej gawędy; nie słuchałem jednak jej żalów, kazałem przywołać fiakra, a gdy ten zajechał przed hotel:

— Pojedziemy?... — spytałem panią Bromow.

— Dokąd? — zawołała z naiwnem zdziwieniem, przerywając rozpoczętą już rozmowę z jakimś siedzącym obok niej mężczyzną, któremu właśnie prezentowała swój pasport i opowiadać zaczęła o mężu generale....

— Do Włodzimierza.... przecież chciał widzieć się ze mną.

— A, tak.... tak.... ale po cóż tak spiesznie? Doktor twierdzi, że w każdym razie to jeszcze kilka dni potrwa.

— Więc niech pani zostanie — odrzekłem z nietajoną już niecierpliwością — ja pojadę natychmiast.

Generałowa przystała chętnie na propozycyę moją, podała mi na pożegnanie rękę, obiecując przybyć za chwilę, a zwracając się ku nowo zawiązanej znajomości, zaczęła mówić swoim zwyczajem szybko i monotonnie, bez względu na mocno zdziwioną minę swego interlokutora.

Z bijącem sercem wszedłem do pokoju Włodzimierza.... Przez zapuszczone żaluzye padał promień słońca i oświecał śmiertelnie bladą twarz chorego. Leżał na wznak, z zamkniętemi oczyma; oddychał ciężko, trzymając na piersiach złożone jak do modlitwy dłonie... Zdawał się usypiać. Zbliżyłem się na palcach do łóżka i przystanąłem, tłumiąc oddech w piersi. Włodzimierz spał rzeczywiście; tylko od czasu do czasu blade usta poruszały się cichym szeptem.

Pochyliłem się i usłyszałem wyraźnie:

....Quando infuria il nembo e la tempesta
Allor che l'aria si fa scura.... scura:
Quando ai rami una foglia più non resta,
Allora di morire avrei paura....

Nieopisane współczucie przejęło mnie całego. Cień śmierci padał już na piękne rysy biednego szaleńca i znaczył je ponurem swem piętnem.... Oczy zapadłe głęboko, obwiedzione były czarną, jakby żałobną obwódką, usta bez kropli krwi zaciskały się kurczowo, twarz wychudła od czasu do czasu drgała spazma-

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

(Ciąg dalszy).

§. 28. Bank krajowy będzie w obowiązku z upływem siódmego półrocza, następującego po półroczu, w którem udzielił pierwszą pożyczkę na podstawie niniejszych przepisów, wycofywać z obiegu i w każdem półroczu poddawać zniszczeniu taką ilość rzeczonych obligacyj, jaka wedle planu umorzenia, do tychże przepisów dołączonego, winna być w temże półroczu umorzoną (§. 15 ust. 3 i §. 19).

Czynność ta dopełnioną być ma:

a) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które dłużnicy pożyczek udzielonych przez Bank na mocy niniejszych przepisów, wniosą do jego kasy w ciągu biegnącego półrocza, bądź na terminową spłatę, bądź na częściowe zmniejszenie długu, bądź na umorzenie kapitału wedle planu (§§. 18 i 19);

b) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które Bank krajowy z wolnej ręki nabędzie;

c) ilekroć zaś ogólna suma obligacyj melioracyjnych, pochodząca ze źródeł wskazanych w ustępach *a* i *b* tego paragrafu okaże się być niewystarczającą na pokrycie sumy, jaka w danem półroczu winna być umorzoną, Bank krajowy wycofać ma z obiegu odpowiednią ilość rzeczonych obligacyj, za pośrednictwem losowania.

Po upływie lat 16, Bank krajowy, obowiązany wycofywać z obiegu wszystkie obligacye melioracyjne już przez lat 16 będące w obiegu, używać będzie na ten cel przedewszystkiem całego funduszu w ubiegłem półroczu przez dłużników na umorzenie gotowizną wniesionego.

§. 29. Losowania obligacyj melioracyjnych, niszczenie tychże obligacyj i dołączonych do nich kuponów, winkulacye i dewinkulacye obligacyj melioracyjnych, następować mają wedle przepisów obowiązujących Bank krajowy, przy losowaniach, uiszczeniu, winkulacyi i dewinkulacyi listów zastawnych tegoż Banku.

§. 30. Należność, przypadająca za ubiegłe kupony od obligacyj melioracyjnych, jak i za obligacye wylosowane, będzie wypłacana za złożeniem tychże oligacyj i kuponów w kasie Banku krajowego we Lwowie.

Kupony ubiegłe ulegają przedawnieniu trzechletniemu, biegnącemu od dnia wskazanego na każdym kuponie za termin jego wymagalności. Rada nadzorcza Banku krajowego będzie wszakże władną, dla powodów przez siebie za ważne uznanych, upoważniać dyrekcyę Banku do wypłacania należności za kupony już przedawnione, lecz jedynie w ciągu następnych lat trzech po zapadnięciu przedawnienia do wypłaty przedstawione.

Obligacye melioracyjne wylosowane ulegają przedawnieniu trzydziestoletniemu, biegnącemu od dnia oznaczonego w protokole losowania na termin ich wymagalności, a podanego do wiadomości publicznej przez odpowiednie ogłoszenie, zamieszczone w „Gazecie Lwowskiej“.

§. 31. Przy wycofywaniu z obiegu obligacyj melioracyjnych Bank krajowy potrącać będzie imienną wartość brakujących kuponów nieubiegłych, z wyjątkiem wszakże takich, których umorzenie zostało przeprowadzonem w drodze sądowej.

§. 32. Bank krajowy poczytywać będzie każdego posiadacza obligacyi melioracyjnej i każdego posiadacza kuponu, za właściciela tejże obligacyi i tegoż kuponu.

§. 33. Obligacye melioracyjne Banku krajowego, na podstawie niniejszych przepisów wystawione, mogą być używane na lokacyę kapitałów fundacyjnych, kapitałów będących własnością zakładów zostających pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych; mogą także służyć, lecz wedle kursu giełdowego, jako kaucye w stosunkach służbowych lub kontraktowych.

(Dokończenie nastąpi.)

Sejmy krajowe.

Sesya sejmu galicyjskiego, który na mocy Najw. patentu z d. 8 b. m. zbiera się d. 2 września, jak się dowiaduje *Presse*, zostanie wkrótce zamkniętą, a bezpośrednio po tem otwartą będzie formalnie nowa sesya, aby sejm mógł wziąć ponownie pod obrady ustawę szkolną, która nie otrzymała Najw. sankcyi.

Sejm szląski ma się zebrać dnia 10 września.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu bukowińskiego obradowano nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w sprawie porozumienia wydziału krajowego z koncesyonaryuszami projektowanych kolei lokalnych z Hatny do Kimpolungu i z Hliboki do Berhometu z odnogą z Karapczynu do Czudynu. W imieniu pomienionej komisyi dr. Zotta przemawiał za udziałem kraju w dostarczeniu kapitału potrzebnego na budowę tych dwóch linij, a to przez przyjęcie akcyj zakładowych w sumie 280.000 zł. Sejm po dłuższej dyskusyi przyjął ogromną większością głosów wszystkie wnioski komisyi.

SPRAWY MONARCHII

W przedmiocie kwestyi agraryjnej w Bośnii piszą w dalszym ciągu powtórzonego przez nas listu z Serajewa do *Presse*:

„W kołach lepiej poinformowanych nie myślano nigdy o rozwiązaniu kwestyi agraryjnej w Bośnii na wielką skalę, lub w sposób wymagający wielkich nakładów, gdyż nie było na to potrzebnych środków. Starano się jednak w pewnej przynajmniej mierze uczynić zadość potrzebom. W tym celu w roku 1879 przedsięwzięto w Bośnii pomiary katastralne, które tego roku już zostały ukończone kosztem przeszło trzech milionów złr. Kataster w pierwszym rzędzie nie miał na celu skonstatowania pojedyńczych własności prywatnych, lecz tylko zdjęcie pojedyńczych parcel i oznaczenie rozmiarów gruntów państwowych. Nawiasem dodajemy, że już w r. 1879 przedsięwzięto w Bośnii dokładny spis ludności i bydła. Obecnie rząd zamierza przeprowadzić uregulowanie lasów i pracę tę podjął już nawet w dwóch powiatach.

Na razie należy skonstatować fakt pocieszający, iż pomiędzy kmieciami objawia się bardzo żywe dążenie do nabywania wolnych posiadłości i że nie cofają się przed największemi ofiarami, byle tylko wyjść z dotychczasowego stosunku zależnego. Podobne wykupna odbywają się zawsze za interwencyą władz, a to celem zabezpieczenia nowych ich właścicieli i uniknięcia możliwych procesów. Osobne rozporządzenie normuje legalny i na dokumencie oparty system zmiany własności, który ma obowiązywać aż do czasu założenia ksiąg gruntowych w duchu europejskim. Ponieważ jednak dzierżawcy nie rozporządzają zazwyczaj potrzebną gotówką, przeto przychodzi im w pomoc *Unionbank* za pośrednictwem tutejszej filii, udzielając pożyczek po 6 procent, zwrotnych w ratach w przeciągu lat 10 do 25.

Dzierżawcy bardzo chętnie uciekają się do tego kredytu, przyczem żądają po większej części krótszego terminu amortyzacyjnego. Właściciele też radzi przystają na wykupno i otrzymaną z tego tytułu gotówkę obracają po większej części na podniesienie gospodarstwa. Od dwóch mniej więcej lat daje się dostrzegać u większych właścicieli ziemskich nie tylko racyonalna uprawa i rozsądny zbyt produktów surowych, lecz uczyniono już początek z zastosowaniem nowoczesnych wynalazków, jak kosiarek, młockarni i t. d. Na uboczu trzymają się jeszcze mniejsi właściciele (agowie). Niektórzy z nich posiadają zaledwie jednego kmiecia. Mniejsi ci właściciele za panowania tureckiego byli istotną plagą kraju, gdyż nietylko pobierali od dzierżawcy czynsz zwany „tretiną“, lecz kazali mu niekiedy całemi miesiącami utrzymywać siebie i całą swoją rodzinę. Ten proletaryat feudalny, który po wszystkie czasy był moralnym sprawcą zaburzeń agraryjnych, musi powoli zniknąć zupełnie, na czem z pewnością kraj nic nie straci. Teraz, gdy rząd wziął kmieci w opiekę, wielu agów, widząc zagrożoną swoją egzystencyę, rzuciło się do handlu i innego sposobu zarobkowania.

Okoliczność, iż każdy chrześcianin obecnie może nabywać grunt i ziemię, że rząd wszelkiemi sposobami popiera utworzenie wolnej posiadłości włościańskiej — zabezpiecza wprawdzie powolne lecz trwałe uzdrowienie chorobliwych stosunków agraryjnych w Bośnii. Komu wskazana droga reform agraryjnych wydaje się zanadto powolną i żmudną, ten niechaj zechce sobie przypomnieć, że w innych cywilizowanych krajach podobne przekształcenia trwały całe lat dziesiątki“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

W najnowszej *Polit. Corr.* znajdujemy następujący list z Warszawy:

„Ogólna uwaga zajęta jest tu wyłącznie zamierzonem przybyciem cesarza Aleksandra III i uwięzieniem nihilistów. Tutejsze władze uczyniły już wszelkie przygotowania na przyjęcie cara. Zarazem podjęto największe środki ostrożności dla bezpieczeństwa dostojnego gościa. Pałace łazienkowski i belwederski są całkowicie opasane policyą. Wielka liczba policyantów przybyła tu z Petersburga. Przed kilku dniami minister komunikacyi generał Possiet odbył rewizyę linij kolei żelaznych w Królestwie. Wzdłuż całej linii Warszawsko-wiedeńskiej ma być rozstawione wojsko, również wszelkie środki ostrożności rozwinięte będą aż do granicy austryackiej.

„Ludność warszawska nie spodziewa się żadnych aktów łaski z przybycia cara, ani nawet oznak życzliwości carskiej, gdyż wiadomo, że osoby otaczające go przedstawiają mu stan rzeczy w Królestwie w czarnych barwach. Nawet nasz list z Petersburga przedstawiał Bardowskiego, niedawno uwięzionego sędziego pokoju, jakoby był członkiem polskiego rewolucyjnego stronnictwa. Jest prawdopodobnem, że tak sprawę tę przedstawiają w Petersburgu, że i carowi rzecz tę w tem ukazano świetle; wszelako tutejsza policya nic nie wie o podobnych powodach uwięzienia. Rozpuszczone za granicą pogłoski o tutejszym spisku nihilistycznym są przesadzone. U Bardowskiego znaleziono pismo, rodzaj memoryału do komitetu terorystycznego, który wykazuje, że propaganda nihilistyczna może być w Warszawie korzystnie rozwiniętą przez urzędników rossyjskich, ponieważ oni z powodu politycznej swej misyi, zabezpieczeni są przed czujnością policyi. Niekorzystnem dla nich tylko jest, iż trudnoby im przyszło zawiązać stosunki z ludnością, bo nieufność względem urzędników rossyjskich panuje we wszystkich sferach. Zresztą na wsi wpływ większych właścicieli, a w miastach wpływ inteligencyi jest silny, a tak właściciele ci, jak i inteligencya mają przekonania na wskróś narodowo-konserwatywne, albo nawet ultramontańskie.

„Świeżo uwięziony tu sprawca zamachu na agenta policyjnego nazywa się Junowicz i jest studentem prawosławnej teologicznej akademii w Moskwie. Jest mniemanie, że policya zrobiła w jego osobie ważny połów, gdyż miał on polecenia bardzo niebezpieczne do spełnienia. Uwięzienie jak i przesłuchanie więźniów osłonione największą tajemnicą. Wczoraj głoszono, że znów uwięziono kilku urzędników sądowych z Płocka i że ich przewieziono do więzienia politycznego w cytadeli“.

Stosunek liczebny żydów w szkołach Królestwa Polskiego jest obecnie bardzo nienormalny. Stwierdzić to można, pisze *Warsz. Dniewnik*, cyframi, które powiodło się nam zebrać w Warszawie. Uczących się w męskich gimnazyach i progimnazyach w kraju „nadwiślańskim“ było: w 1877 r. 8.778 osób, z tych żydów 1.007, t. j. 10 pr. Dnia 1 stycznia 1884 roku liczono 11.586 uczniów, z pośród nich żydów 2 426, t. j. 20.8 prct., co znaczy, że przy ogólnem zwiększeniu liczby uczących się o 2 808 osób, czyli o 24 prct. liczba uczących się żydów stanowiła 20 prct. wszystkich uczących się, t. j. powiększyła się więcej niż dwa razy, to jest przeszło o 50 prct. W Warszawie

---

tycznie a czoło pokryte było kroplami potu. Włosy długie, ciemne, rozrzucone w nieładzie, ocieniały szlachetne oblicze konającego, podnosząc jeszcze bardziej śmiertelną jego bladość. Nagle chory poruszył się żywiej, cichy jęk wydobył się z jego piersi.... otworzył oczy i ujrzawszy mnie przy sobie, z żywą radością obie dłonie wyciągnął ku mnie....

— A, przyszedłeś nareszcie! — zawołał.

— Nie wiedziałem żeś pan chory — odrzekłem — byłbym przyszedł wcześniej....

— Nie wiedziałeś, żem chory.... jam chory był i bardzo — a teraz mi lepiej, znacznie lepiej.... tak dobrze, jak dawno nie było, jak jeszcze wówczas, gdym patrzał na Nią....

Zauważałem w tej chwili, że oczy Włodzimierza straciły ów blask dziwny, jaki mnie przejmował w czasie naszej podróży na statku; miały znacznie spokojniejszy wyraz; obłąkania w nich prawie nie było, od czasu do czasu zapływały łzą....

— Chciałem się z panem widzieć — mówił cicho i z trudnością. — Nie znam cię, nie znam nazwiska twego, ale tem lepiej.... Wszyscy ci, których znałem, nastraszyli się mnie i uciekli; zostali ci, od których ja uciec chciałem i — nie mogłem!... Nadchodzi jednak chwila wyzwolenia, a przedtem chciałem jeszcze mówić z człowiekiem, w którego oku pierwszą od lat wielu dostrzegłem łzę współczucia.... Chciałem dłoń jego uścisnąć, podziękować mu.... o wspomnienie prosić....

— Ależ, Włodzimierzu — przerwałem wzruszony — nie trzeba się poddawać chorobie; możesz ją jeszcze zwalczyć potęgą sił młodzieńczych....

— Zwalczyć?... powtórzył z lekką ironią — jam już dawno przestał walczyć.... W duszy mojej i w umyśle pomięszało się wszystko.... Wszystkie uczucia, wrażenia, myśli, skupiły się około jednej istoty, jednego obrazu, jednego widzenia... Na ustach moich drży tylko jedno imię, z którem skonam za chwilę.... *Vorrei morire....* chciałbym umrzeć!...

Poruszył się gwałtowniej i nagle usiadł na łóżku. Oczy zabłysły znowu dawnym ogniem; cisnąc dłoń moją w spalonych gorączką swych dłoniach, mówił głosem spiesznym, urywanym:

— Wiesz wszystko: kochałem ją!.. wynajdź inny wyraz na określenie tego uczucia, które mnie pożarło.... bo ten zwykły, sprofanowany, banalny, za słaby i za nikczemny.... Poślubić jej nie mogłem... Żelaznym łańcuchem oddzielono mnie od niej; trzeba było poddać się lub oszaleć i umrzeć.... stało się to drugie!...

Zamilkł na chwilę, oddychał ciężko i wnet mówił znowu ze wzrastającą gwałtownością:

— Ale ona? czem ona była dla mnie?... Wszystkiem i niczem.... W uśmiechu dała mi szczęście, spojrzeniem porwała w najwyższe sfery uniesień.... pocałunkiem spaliła duszę... i — uciekła! Uciekła w świat, w wir świata, aby zdobyć sławę, rozgłos, wielkość, zwyciężyć lub — zginąć!

Głos Włodzimierza stawał się coraz bardziej stłumionym, chrypliwym, oddech coraz trudniejszym; oczy jego pałały znowu ogniem obłąkania. Starałem się go uspokoić — naprożno. Pochylił się ku mnie i wpijając błyszczący wzrok swój w twarz moją, zapytał:

— Znałeś ją? widziałeś?...

I nie czekając odpowiedzi, mówił dalej:

— Powiedz jej o mojej śmierci.... To natura szalona, fantastyczna, ciekawa życia, niebezpieczeństw żądna.... Powiedz jej, że męty życia, skoro ich się dotknie, zabiją jej natchnienie i padnie na dno przepaści.... Pamiętasz, na jeziorze.... gdyś mnie jak dziecko trzymał w objęciach, ujrzałem ją.... bladą, smutną, lecącą w nieskończoność ciemną, jak anioł upadły ze złamanemi skrzydłami... Krzyknąłem w rozpaczy i krzyk ten rozdarł mi piersi... Umieram!...

Osłabły, zimnym oblany potem, upadł na poduszki i oddychał ciężko.... Podałem mu napój, zwilżył nim usta i przymknął powieki; zdawało się, że po takiem wysileniu, uśnie. Po chwili jednak otworzył znów szeroko oczy i patrząc na mnie dał znak, bym się pochylił ku niemu. Ledwo dosłyszanym szeptem przemówił z trudnością:

— W stoliku znajdziesz papiery.... całe dzieje krótkiego życia.... Przejrzyj je i zrób, co chcesz.... spal lub innym oddaj... A jeśli ją spotkasz w życiu, powiedz, że z jej imieniem na ustach skonałem.... Niech nie profanuje mojej miłości.... Ona była wielka, święta, promienna i jak kryształ czysta.... taką ją kochałem i taką zostać winna.... lub — słuchaj — powiedz jej.... że duchem strasznie mścić się będę za nią i za siebie!...

Jęk cichy wydobył się z piersi chorego, oczy znów się przymknęły, a dłoń gorączkowym ruchem targała mały medalionik zawieszony na szyi. Medalionik ten miał z jednej strony krzyż z czarnej emalii, a z drugiej miniaturę kobiety. Włodzimierz przycisnął medalionik do ust i z cicha szeptać począł modlitwę....

Ukląkłem i także goraco modlić się zacząłem....

— Irma!... Irma.... przemówił Włodzimierz gasnącym głosem.

Podniosłem oczy... twarz jego pokryta była trupią bladością, wzrok mgłą śmierci zaszły patrzał nieruchomo w wieczność.... Jedno jeszcze ciche westchnienie, ostatni wysiłek ulatującego życia w drganiu ust i spazmatycznem skrzywieniu twarzy odbity — i skończyło się wszystko.... Biedny szaleniec żyć przestał.

Złożyłem gorący pocałunek na zimnem czole zmarłego, zamknąłem mu powieki, a zabrawszy papiery, o których mówił konając i wydawszy stosowne polecenia służbie hotelowej, zbiegałem szybko z piętra, gdy u wyjścia spotkałem się oko w oko z generałową. Szła uśmiechnięta, prowadząc żywą rozmowę z jakimś niemłodym już mężczyzną, z którym zapewne przed chwilą nową zawarła znajomość.

— Pan już ucieka?... spytała zatrzymując mnie za rękę. A cóż Włodzimierz? czy lepiej?...

— Zupełnie dobrze.... nie żyje!

Generałowa usta szeroko rozwarła i patrzyła na mnie bezmyślnie, po raz pierwszy nic nie mówiąc, bardzo zdziwiona.

Ukłoniłem się i wybiegłem z hotelu, a nazajutrz wyjechałem z Zurichu....

Papierów Włodzimierza dotąd nie przejrzałem jeszcze.

O. Żar....

Ragatz, w sierpniu.

w 5 gimnazyum na 620 uczniów jest 169 żydów (20.7 prct.); w 2 jest ich jeszcze więcej, bo na 625 uczniów 268 żydów, to jest przeszło 40 prct., a w 1 gimnazyum żydów jest więcej niż chrześcian wszelkich wyznań, a mianowicie w liczbie 308 uczących się 201, co stanowi prawie 61 prct...

(Aresztowanie anarchistów.)

O znanem z telegraficznego doniesienia aresztowaniu w Hamburgu kilku anarchistów podaje *Voss. Ztg.* następujące szczegóły: Komisarz policyi w Altonie, Engel, któremu poruczono śledzenie agitacyj socyalistycznych w całych północno-zachodnich Niemczech, powziął był od dawna podejrzenie, że przewóz zakazanych druków i korespondencyj pomiędzy amerykańskimi i irlandzkimi przewódcami partyi przewrotu a przewódcami niemieckich anarchistów, tudzież przesyłki materyałów wybuchowych, odbywają się na Hamburg. Przed nadejściem parowca angielskiego *Elżbieta*, kursującego między Hull a Hamburgiem, Engel otrzymał denuncyacyę, że podobna przesyłka znajduje się na tym okręcie. W towarzystwie urzędnika sądowego Gätgensa udał się przeto w piątek, gdy parowiec pomieniony zawinął do portu hamburskiego, na jego pokład i aresztował podejrzanych od dawna marynarzy, przyczem przedsięwziął ścisłą rewizyę ich pakunku. Znaleziono całe stosy pism rewolucyjnych *Freiheit* i *Rebell*, oraz innych druków anarchistycznych. W skutek tego wykrycia przetrząśnięto także rzeczy innych marynarzy, i znaleziono również wiele materyału rewolucyjnego. Podobno udało się przy tej sposobności wykryć spis członków grup stronnictwa anarchistycznego w Niemczech i Austryi, tudzież pochwycić ważne listy. Znaleziono także pewną ilość dynamitu i zapas bomb wybuchowych. Z pism skonfiskowanych pokazuje się podobno, iż aresztowani marynarze są członkami istniejącego w Hull związku anarchistycznego. Pochodzą oni z okolicy Szczecina i prawdopodobnie będą sądzeni przez trybunał w Altonie. Powszechnie przypuszczają, że kapitan parowca Turney, który do najwyższego stopnia był zdziwiony ukazaniem się policyi na pokładzie, nic nie wiedział o sprawkach swojej załogi.

(Anarchiści w Ameryce.)

Moskowskije Wiedomosti podają z Nowego Yorku korespondencyę ze szczegółami o życiu i zabiegach anarchistów, z których wielu dopuściło się już nawet zbrodni pospolitych w Europie. W korespondencyi tej czytamy:

„Gromada tych ludzi bardzo się ożywiła w ostatnich czasach; to chełpili się z tego, że przybył do ich grona Degajew, to znów naprawdę zjawił się nowy członek, wygnany z Szwajcaryi anarchista Kennel; dalej znowu powrócił tutaj z Niemiec Bachmeier, który jeździł tam z tajną misyą. Wiadomość o skazaniu na śmierć zabójcy Stellmachera w Wiedniu skłoniła tutejszy komitet anarchistów do wydania wyroku śmierci na dwóch dawnych członków, oskarżonych o zdradę. Punktem zbornym dla „apostołów“ dynamitu i przewrotu jest mieszkanie znanego anarchisty Justusa Schwabe, dokąd dążą rewolucyoniści wszystkich krajów. Mieszkanie to znajduje się na First-Street pod nr. 50; na ścianach jego wiszą obrazki, przedstawiające sceny rewolucyjne różnych epok i krajów, i portrety tak zwanych „męczenników“; między tymi ostatnimi są portrety Zofii Perowskiej, zabójcy Stellmachera i t. p. Schwabe, którego nazwisko tak często było wymieniane podczas ostatnich procesów w Wiedniu i Gradcu, utrzymuje stosunki ze wszystkimi rewolucyonistami w świecie; w mieszkaniu jego leżą porozkładane na stołach wszelkiego gatunku i odcieni publikacye anarchiczne, jak *Svoboda*, lub wydawany przez Mosta w Nowym Yorku paryski *Social Demokrat*, genewski *Le Revolte*, *Revista Sociala*, wychodzące w Jassach w narzeczu mołdawskiem, *La Lucha Obrera*, wydawana w Montevideo i inne. Na ścianie w tymże pokoju wisi czarna deska, a na niej różne wezwania „do przyjaciół“. Obecnie przyklejona zostało do tej deski lista ofiar „na rzecz naszego towarzysza Stellmachera“.

„Wiadomość, jakoby Degajew przybył do Ameryki, okazała się czczem zmyśleniem; powodem jej było to, że niejaki Paweł Eberhardt, żyd niemiecki, uchodzący tu za hrabiego, zgłosił się do redakcyi *New York Heralda* z propozycyą, że ułatwi jednemu z reporterów *interview* z Degajewem za 200 funtów szterlingów, a wiadomo, że ten dziennik zapłacił niegdyś 500 funtów za *interview* z Hartmannem, w czem pośredniczył pewien zbieg rossyjski i dostał za to połowę tej sumy. Tym razem Eberhardt miał zamiar zaprodukować jakiegoś Sterna, rossyjskiego Niemca, który miał udawać Degajewa, i ta kombinacya miała przynieść zysku 200 funtów. Wspomniany Eberhardt i niejaki Piotr, Knauzer z Badeńskiego są właśnie owemi osobami, które komitet anarchistów „Czarnej ręki“ skazał na śmierć za zdradę“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Kobylnica ruska, w powiecie cieszanowskim, na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Znany artysta** dramatyczny i dyrektor szkoły scenicznej w Warszawie, p. Emil Deryng, bawiący od dni kilku w naszem mieście, urządza dziś, we czwartek, w sali kasyna mieszczańskiego wieczór dramatyczny ze współudziałem uproszonych członków towarzystwa *Lutni* i innych sił muzycznych. Program wieczorku, który bez wątpienia żywe wśród publiczności naszej obudzi zajęcie, jest następujący: Część I. Nr. 1. Deklamacya *Pocztylion* Syrokomli, wygłosi Emil Deryng. Nr. 2. *a*) Fr. Szubert *Noc*, *b*) E. Engelsberg *Niestały* odśpiewa zdwojony kwartet męzki. Nr. 3. Reissiger *Trio* wykonają pp. K. N., B. D., K. W. Nr. 4. *Nie wraca* Mattei, odśpiewa panna A. W. Nr. 5. Humoreska (Coquelin'a) *Mucha* (pan Paquebott, narzeczony — Emil Dering. Rzecz dzieje się w Paryżu). Część II. Nr. 6. *a*) Otto *Różyczka*, *b*) H. Zöllner *Cisza leśna*, odśpiewa zdwojony kwartet męski. Nr. 7. Deklamacya, wygłosi Emil Deryng. Nr. 8. Faust (Sibel) odśpiewa panna A. W. Nr. 9. *Trzy obrazki*, (Bogumił, aktor — Emil Deryng; — rzecz dzieje się w zajeździe). — Początek o godzinie 8 wieczorem. — Część dochodu ofiarowana na rzecz powodzią dotkniętych.

— **Reforma zakonu Dominikańskiego.** Tutejsze czasopismo *Wiad. kościelne* donosi, że dnia 9 b. m. przybył do Lwowa przewielebny O. Tomasz Anselmi, prowincyał OO. Dominikanów z Wiednia, będący zarazem wik. gen. dla prowincyi galicyjskiej. O. generał dominikański upoważnił go do odbycia wizyty kanonicznej we wszystkich domach tegoż zakonu, na co ma użyć całych 6 tygodni czasu, a to dla poczynienia pierwszych kroków, celem reformy tegoż zakonu w naszym kraju i założenia nowicyatu.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 35. Na ręce c. k. starostwa w Pilznie: składka mieszkańców powiatu w ogólnej kwocie 83 zł. 41½ ct. 36. Na ręce c. k. starostwa w Brodach: A. Metzes 1 zł., gmina Dudyn 2 zł. 4 ct., gr. kat. urząd paraf. Sokołówka ze składek 13 zł. 76 ct., rz. kat. urząd w Ponikwie ze składek 8 zł. 77 ct., gr. kat. urząd paraf. w Stanisławczyku ze składek i ze skarbony cerkiewnej 9 zł. 50 ct., takiż urząd paraf. w Wysocku ze składek 3 zł. 50 ct., bractwo cerkiewne z Hołcskowic 10 zł., rz. kat. urząd paraf. Toporów ze składek 5 zł, takiż urząd w Brodach 22 zł, takiż urząd w Stanisławczyku 2 zł., ks. Ludwik Orzechowicz 5 zł., w sklepie p. Haładewicza w Brodach złożono 3 zł., A. Kownacki 10 zł., ks. Ziemiański 1 zł., ks. L Cegielski 2 zł., obszar dworski Ponikwa 9 zł., gmina Buczyna 4 zł., Czernica 10 zł. 37. Na ręce c. k. starostwa w Jaworowie: Ch. Oranż 50 zł., Jan hr. Szeptycki 25 zł.. Stefan Truchim i M. Müller po 5 zł., gmina Zmijawiska 2 zł. 50 ct, gr. kat. urząd parafialny w Krakowcu ze składek 8 zł. 50 ct., takiż urząd w Porudnie ze składek 5 zł., gmina Kurniki 3 zł. 38. Na ręce c. k. starostwa w Lisku: Marceli Nadziak 5 zł., J. Sołdraczyński 10 zł. 39. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: rz. kat. urząd parafialny w Stojanowie ze składek 5 zł. 50 ct. 40. Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu: M. Ceglecki 20 zł., dr. J. Kopczyński, M. Czarniakowska i S. Bach po 10 zł., J. Perl 8 zł., gmina Hnilieczki i D. Kofler & M. Pohoryles po 6 zł., Z. Reinsperger, S. Czerwińska, T. Fedorowicz, gmina Załuże, parafianie gr. kat. w Zarubińcach i gmina Klebanówka po 5 zł., gmina Szyły 5 zł. 25 ct., gmina Nowesioło 4 zł. 9 ct., dzierżawcy propinacyi w Zbarażu. K. Winogrodzka i gmina Kurniki po 3 zł.. T. Kowal i gmina Zarudeczko po 2 zł., M Perlmutter, J. Lazarewicz i N. Brajde po 1 zł. (Dok. nast.)

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani L. K. z Buska, z kieszeni, chusteczkę z dwoma pierścionkami złotemi, wartości 20 zł; panu M. P. ulica Karola Ludwika l. 31, marynarkę koloru ciemno-zielonego, wartości 8 zł.; M. K. zarobnicy, pugilares z kilkoma centami i kartką zast. l. 64.561. — Zgubiono branzoletkę koralową; pugilares czarny z cyframi K. L.; kartkę zastawniczą l. 74.149; pugilares czarny z kwotą 3 zł.; parasol czarny jedwabny w ceratowym futerale. — Zakwestyonowano: płaszcz zimowy, należący do sługi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; kożuszek niekryty; kożuch duży; kamizelkę z metalowemi guzikami; jupkę czarną zimową; spodnicę niebieską białą; suknię bez rękawów koloru czerwonego; fartuszek muślinowy biały; 4 tybetowe, kolorowe chustki i kawałek materyi czerwono-białej. — U Ambrożego Rycharskiego, ulica Zródlana l. 6 znajduje się papuga, którą właściciel może odebrać.

— **Charakter kongresu** wersalskiego został przez jedno z bulwarowych pism paryskich skreślony w następującym, pełnym zjadliwej ironii szkicu: Za Ville-d'Avray żandarm, odbywający przegląd zaułków, znajduje w jednym z rowów coś w rodzaju włóczęgi, o kapeluszu połamanym i włoczonym na oczy, w potarganem odzieniu i opuchłą twarzą z podbitemi oczyma. „Zkąd pan przybywasz w tak smutnym stanie?“ — pyta żandarm. — „Z kongresu“ — odpowiada znaleziony. — „To pana zupełnie uniewinnia, panie senatorze“ — rzecze żandarm — oddając ukłon wojskowy po formie.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi,** które trwało 10 sekund, nawiedziło dnia 11 b. m. miasto Nowy Jork. Uznano je za najsilniejsze ze wszystkich zjawisk tego rodzaju, jakie miały miejsce na atlantyckiem wybrzeżu Ameryki w ciągu bieżącego stulecia. Wstrząśnienie uczuć się dało na całej długości wybrzeża od stanu Maine do Marylandu, na zachód w głąb lądu aż do gór Alleghańskich. Najsilniej dało się uczuć w stanie Konnecticut, gdzie nawet kilka osób zginęło. W Bostonie naliczono sześć wstrząśnień

— **Środek na natrętów.** Wiek każdy i czas ma spekulantów, projektowiczów, ojców wynalazków rozlicznych, w ich mniemaniu nowych, lubo nieraz dawno już odesłanych do dziejowej rupieciarni; słowem, ma różnego rodzaju wydrwigroszów, którzy bądź bogaczów, bądź ludzi, znaczne zajmujących stanowiska, trapią odwiedzinami i zachwalaniem swych genialnych pomysłów. Człowiek tego rodzaju zjawił się był pewnego razu u księcia Wellingtona. „Czego pan sobie życzysz? — zapytał wódz — „Mam zaszczyt zaprezentować W. książęcej Mości nowy a bardzo ważny mojego pomysłu wynalazek: koszulę, której żadna nie przebije kula“. — „To rzecz ciekawa — wdziej pan ją!“ — a zwracając się do swego sekretarza, książę rzekł: „Każ pan przywołać tu żołnierza z bronią nabitą; i sprobujemy!“ Ale nim sekretarz wyszedł, wynalazca, jak stał, czem prędzej się wyniósł, wcale nieciekawy próby. — W naszych czasach inseraty dzienników podają do wiadomości powszechnej mnóstwo kosmetyków i leków na różne choroby niezawodnych. Czy nie byłoby rzeczą praktyczną, aby wynalazcy na sobie odbyli próbę swych środków? Potrzymać tych uszczęśliwiaczy rodu ludzkiego na ich koszt na oddziale obserwacyjnym, niech siebie odmładzają i upiększają lub zażywają piguły różnego rodzaju. Możnaby i żyjącego dla szczęścia bliźnich berlińskiego Orlicę zatrzymać w detencyi i czekać jego niezawodnych liczb loteryjnych.

— **Dziwactwa wielkich ludzi.** Wallenstein nie znosił piania koguciego; król francuski Henryk V nie mógł wytrzymać w pokoju, w którym był kot; kardynałowi Richelieu'mu zdawało się niekiedy, że jest koniem, i wtedy aż do utraty sił skakał po pokoju; odważny książę Eternen padał omdlały na widok królika; Erazm Rotterdamski nie znosił woni surowych ryb; marszałek Albert nie mógł patrzeć na pieczoną wieprzowinę; król polski Władysław IV dostawał febry po zjedzeniu chociażby jednego jabłka; filozof Bakon mdlał przy każdem zaćmieniu księżyca; Skaliger dostawał nudności na widok sałaty, a Tycho de Brahe aż do utraty pamięci przestraszał się, gdy spotkał na drodze zająca.

— **Pojedynek przed 200 laty.** Za panowania króla Gustawa Adolfa bardzo był się rozpowszechnił w wojsku szwedzkiem szał pojedynkowania się. Król, surowo przestrzegający karności wojskowej, jak bardzo cenił męstwo osobiste w walce z nieprzyjacielem kraju, tak bardzo znów potępiał pojedynki, jako narażanie życia dla osobistych, nieraz nader błahych powodów, a nadto jako zasadom wiary chrześciańskiej przeciwne. Zakazał tedy pojedynków pod karą śmierci W jakiś czas po wydaniu tego zakazu dwaj oficerowie, odznaczający się pełnieniem obowiązków, posprzeczali się do tego stopnia, że tylko w użyciu szpad upatrywali jedyny możliwy sposób zakończenia sprawy. Ale wobec zakazu królewskiego nie chcieli się wyłamywać z karbów wojskowej karności i subordynacyi; postanowili więc prosić króla o pozwolenie odbycia pojedynku Gustaw Adolf zrazu niechętnie przyjął prośbę; ale po chwili namysłu, uczynił jej zadość; chciał bowiem skorzystać ze sposobności, aby użyć środka, po którym się spodziewał, iż położy tamę chętce mordowania się byle o co. Polecił przytem uwiadomić petentów, iż osobiście będzie świadkiem ich rozprawy, na którą czas i miejsce wyznaczył. Na oznaczoną godzinę stanęli przeciwnicy, a i król przybył z oddziałem wojska i miejsce walki otoczyć mu kazał. Poczem przywołał kata i rzekł wskazując, gotowych do walki oficerów: „Ci panowie mają się za chwili bić ze sobą: — bądź gotów, abyś, skoro jeden z nich zginie, natychmiast w mojej obecności uciął głowę drugiemu!“ Słowa te jak grom raziły przeciwników; prosili króla o przebaczenie, a pojednawszy się, przyjaźń dozgonną sobie poprzysięgli. Od tego czasu ustały w wojsku pojedynki.

Notatki literacko-artystyczne.

Na 300 rocznicę śmierci J. Kochanowskiego.

(Dokończenie.)

Na wyrzut ten, w ogóle słuszny, mniej jednak od innych współczesnych sobie zasługuje Kochanowski, o czem przekonywa następująca rozprawa M. Bobrzyńskiego: „Stanowisko polityczne J. Kochanowskiego“, odznaczająca się, jak wszystkie prace tego autora, bystrością i samodzielnością poglądów.

Kochanowski wystąpił piórem na arenę polityczną po raz pierwszy w czasie sejmów z l. 1562 i 1563. Była to chwila gorąca; otwarta została dyskusya nad najżywotniejszemi sprawami Rzeczypospolitej; ruch polityczny porywał wszystkich, nie oparł mu się więc i Kochanowski i wciągnięty w akcyę przez protektorów swoich Padniewskiego i Myszkowskiego, był w pierwszych swoich utworach politycznych, Zgodzie i Satyrze, tylko tłómaczem ich mów, których podstawą były znowuż ogólne zasady humanizmu, zaczerpnięte z klasyków rzymskich. Jak wszyscy humaniści nasi, nawet ci, co stojąc u steru rządu, kierowali nawą Rzpltej, widział on złe, nurtujące w jej organizmie, brak władzy rządowej i rozkiełzanie samowoli, ale nie domagał się radykalnej reformy, prawił tylko o naprawie praw i obyczajów, o powrocie do średniowiecznego stanu prostoty, powstawał nawet na pracę ekonomiczną, widząc w niej tylko objaw zbytku, bronił swobód, straszył tyranią, moralizował w tonie kaznodziejskim, ale lekarstwa istotnego nie podawał i chociaż go przestraszało zbliżające się osierocenie tronu Jagiellonów, pocieszał się tem, że „opatrzyli to już dobrze przodkowie, aby podczas bezkrólewia Rzplta w porządku była“. Nawet w sprawach religii kierował nim tylko kwietyzm humanistyczny; pragnął jedności Kościoła tylko z pobudek zewnętrznych, dla tej spokojnej harmonii, która była ideałem humanistów. Tylko w tych ustępach, gdzie powstanie na prywatę, wznosił się wyżej i uderzał z całą siłą przekonania. Doświadczenia zebrane podczas bezkrólewiów wprowadziły jednak poetę na inną drogę. Z początku wahał się; nie przechylił się ani do stronnictwa Hozyusza, które rozpoczęło stanowczą walkę z reformacyą, ani też nie przeszedł do tłumu, który oszołomiony nadspodziewanie pomyślnem dokonaniem pierwszej elekcyi, roił utopię wolności, niepotrzebującej żadnej władzy. Chodziło mu tylko o zgodę powszechną, o cześć Polski, o spokój. Ale już w wierszach z czasów drugiego bezkrólewia odzywa się inny ton: woła o króla, któryby „nauczył naród posłuchu i nałożył wędzidło rozszalałej swywoli“. Przychodzi do przekonania, że słabość rządu jest przyczyną wszego złego, przejmuje się zasadami dzielnego Batorego i przyłącza się stale do jego stronnictwa wybranych, aby popierać zbawienne plany królewskie i wzywając do wojny zgnuśniały tłum szlachty, ratować „nierządne królestwo i zginienia bliskie“.

Nie schronił się tedy Koch. tak zupełnie do *sapientum templa serena*, jak tylu innych humanistów ówczesnych, jak nawet Górnicki, który nie chciał ogłaszać swoich pism politycznych z obawy, aby się nie narazić opinii publicznej i nie zamącić sobie swoich ocyów tykocińskich — owszem odczuwał on głęboko losy swego narodu, upamiętnił niemal każdy ważniejszy wypadek dziejowy w swoich pismach i występował jawnie do walki w żywotnych sprawach ojczyzny, połączywszy się w końcu z najrozumniejszem i najenergiczniejszem stronnictwem które się skupiło około wielkiego Batorego. Szedł on zresztą zawsze za przekonaniem swojem i wypowiadał je śmiało i otwarcie, choćby wbrew zdaniu ogółu, czego dowodem wystąpienie w czasie drugiego bezkrólewia z niepopularną kandydaturą habsburską i z niepopularniejszą jeszcze carewicza moskiewskiego; a taka odwaga cywilna, stojąca z odkrytem czołem przeciw prądowi powszechnemu, zasługuje na tem większe poczczenie, im rzadziej spotykamy się z nią u nas tak w dziejach, jak i w chwili obecnej.

Nie rozpisujemy się szerzej o dalszych artykułach Sokołowskiego, ks. Polkowskiego, Tomkowicza, Bystronia, Pawlikowskiego, Kallenbacha i Blatta. Są to cenne acz drobne przyczynki, uzupełniające wiadomości dotychczasowe już to o Koch. samym, już też o epoce jego w ogólności. Zwracamy jeszcze tylko uwagę na rozprawkę St. Tarnowskiego: „Co u nas o Koch. pisano“. Jestto inwentarz wszystkich prac o Koch. od zdań współczesnych o nim i najdawniejszej jego biografii do studyów najnowszych, jednak to, co pod inną ręką pozostałoby tylko pożytecznym, ale suchym rejestrem bibliograficznym, przeistoczyło się pod znakomitem piórem Tarnowskiego w piękną i zaokrągloną rozprawę, która przy całej gruntowności naukowej pociąga czytelnika właściwą autorowi lekkością i elegancyą stylu i odznacza się jak wszystkie jego prace, bogactwem myśli, świeżością pomysłów, głębokiem wnikaniem w istotę rzeczy i trzeźwością samodzielnych, oryginalnych, na rozległych studyach opartych sądów.

Sprawozdanie ze zjazdu historyczno-literackiego im. Kochanowskiego, odbytego w Kra-

kowie w d. 28—30 maja b. r., napisane przez dr. L. Ćwiklińskiego, zamyka ten tak obfity w treść zeszyt Przegl. pol., który wzbogaca istotnie wiadomości nasze o „boskim lutniście“ polskim XVI w. i pozostanie piękną pamiątką obchodu 300 rocznicy jego śmierci, świadcząc obok innych, tąż rocznicą spowodowanych publikacyj, że pokolenie dzisiejsze umiało poczcić pamięć największego z poetów swoich klasycznych, składając na jego mogile wieniec uwity z licznych prac o nim i z nowych wydań jego utworów. *L. T.*

GŁOSY PUBLICZNE.

Niniejszem zapraszam wyborców moich do Sejmu i do Rady państwa na dzień 29 sierpnia b. r. do Stanisławowa, do sali rady powiatowej na godzinę 4 po południu, o której to porze będę miał zaszczyt złożyć przed Nimi sprawozdanie z moich czynności poselskich.

Dr. Wojciech Dzieduszycki.

Podziękowanie.

Prześw. Radzie stoł. miasta Lwowa, za słowa uznania i zachęty, tudzież za dar 200 zł. na rzecz towarzystwa św. Józefa z Arymatei, składa najserdeczniejsze dzięki, ks. *Z. O.* prefekt.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

Mamy dziś pod ręką daty do zwykłego, podawanego co kwartał sprawozdania naszego o dochodach wszystkich dróg żelaznych monarchii austro-węgierskiej w ubiegłych kwartałach roku; dzisiejsze więc sprawozdanie odnosi się do dwu kwartałów, od początku stycznia do końca czerwca, a raczej do półrocza tego, jako jednego okresu. Już w sprawozdaniu z kwartału pierwszego wykazaliśmy niejakie pogorszenie kilometrowego dochodu całej austro-węgierskiej sieci dróg żelaznych, w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego, które to pogorszenie możnaby było uważać prawie już za stratę normalnego procentu od spoczywającego w drogach żelaznych kapitału zakładowego; pierwsze półrocze zaś wykazuje jeszcze nieco większe pogorszenie. W pierwszem półroczu roku ubiegłego, cała sieć rzeczona miała długości 19.740 klm., suma dochodów *brutto* wynosiła 113,093.028 zł., czyli po 5.729 zł. z kilometra; w tymże okresie roku bieżącego przy pomnożonej do 20.530 klm. długości sieci obniżyły się dochody *brutto* do sumy 111,109.549 zł.; przypada więc w przecięciu na kilometr 5.412 zł., t. j. o 317 zł., czyli o 5½ prc. mniej niż w roku ubiegłym.

Największy dochód surowy w półroczu od początku stycznia do końca czerwca r. b., miała krótka kolej wiedeńska, łącząca tu różne dworce (*Wiener Verbindungsbahn*), taki mianowicie, że, jeżeli drugie półrocze będzie równe pierwszemu, którą to ewentualność przyjmuje statystyka kolejowa za podstawę obrachunków swych, natenczas surowy dochód całoroczny z kilometra wynosić będzie 89.370 zł. Jest to dochód tak wyjątkowo ogromny i wypływający z tak wyjątkowo korzystnych okoliczności, że kolej tę wykluczyć trzeba z porównań. Po niej co do wysokości surowego dochodu całorocznego, obliczonego na takiejż podstawie zajmuje miejsce pierwsze kolej Północna im. Ces. Ferdynanda z dochodem całorocznym 37.318 zł. z kilometra. Dotyczczas żadna z kolei austro-węgierskich nigdy nie strąciła kolei Północnej z dominującego stanowiska tego. Od dawna też bez zmiany na miejscu czwartem widzimy tak zwaną „starą sieć“ kolei imienia arcyksięcia Karola Ludwika (Kraków-Lwów) z całorocznym dochodem 21.378 zł.; przed nią idzie kolej skarbowa z Dux do Bodenbach, wydzierżawiona rządowi saskiemu (z dochodem 25.242 zł.); po niej zaś, t. j. po kolei Karola Ludwika, węgierska kolej z Mohacza do Pięciokościelisk (z dochodem 18.344 zł.). Z pomiędzy kolei galicyjskich żadna inna już nie ma dochodu równającego się przeciętnemu kilometrowemu dochodowi sieci całej Monarchii, t. j. 10.824 zł. Średnicę tę można przyjąć u Morawsko-Szląskiej kolei Północnej, która, zajmując w szeregu wszystkich kolei miejsce 19te, wykazuje dochód całoroczny 10.712 zł. Ale tuż po niej następuje linia ze Lwowa do Czerniowiec na miejscu 20tem z dochodem surowym 10.174 zł., mając za sobą czeską kolej Północną (z dochodem 10 164 zł.). Znacznie niżej średnicy stoi już tak zwana „nowa sieć“ kolei imienia Karola Ludwika (Lwów-Krasne-Brody, Podwołoczyska), która na miejscu 28mem, wykazuje 7.466 zł. całorocznego dochodu z kilometra; przed nią idzie kolej lokalna z Stauding do Stramberg (z dochodem 7.670 zł.); po niej kolej z Pragi do Dux (z dochodem 7.426 zł.). Dalej na miejscu 47mem widzimy skarbową kolej Naddniestrzańką z dochodem 4.716 zł.; mającą przed sobą skarbową kolej Arulańską (przestrzeń z Inspruku do Landeck z dochodem 4.722 zł., reszta jeszcze nie otwarta); po za sobą kolej skarbową z Mürzzuschlag do Neuberg (z dochodem 4.650 zł.). Kolej Przemysko-Łupkowska wraz z przedłużeniem swem na terytoryum węgierskiem, zajmuje miejsce 53cie, z dochodem 4.130 zł.; tuż za nią idą dwie inne koleje galicyjskie, mianowicie: na miejscu 54tem, kolej imienia arcyks. Albrechta z dochodem 3.918 zł. i kolej lokalna z Doliny do Wygody z dochodem 3.898 zł. (D. n.)

* **Galicyjska kasa zaliczkowa,** Towarzystwo zarejestr. z nieogr. poręką w likwidacyi we Lwowie. — Jedną z dotkliwszych klęsk ekonomicznych, jaką nawiedzony został w ostatnich czasach nasz kraj, był bezwątpienia upadek gal. kasy zaliczkowej. Z tem większem zadowoleniem notujemy dzisiaj, że praca kilku ludzi dobrej woli, zdołała zapewnić towarzystwu temu niejakie korzyści i że szanse wierzycieli cokolwiek się poprawiają. Do tej uwagi skłania nas oświadczenie pana Patrona „Związku Stowarzyszeń“, złożone na posiedzeniu wydziału, odbytem na dniu 1 sierpnia r. b. Pan Patron zaznaczył bowiem prawidłowy bieg likwidacyi tow. gal. kasy zaliczk. we Lwowie, tak dalece, że wszystkie długi towarzystwa zostały już zapłacone, a likwidatorowie będą mogli odtąd przeznaczać wszelkie wpływy na umorzenie książeczek oszczędności. Donoszą także, że już pierwsze raty deponowane zostały w kasie Banku krajowego na rzecz posiadaczy książeczek wkładkowych, wypłaty zatem pierwszej raty należy się wkrótce spodziewać.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat:

„Przypadkowa okoliczność, iż jednego i tego samego dnia widzieli się z p. Ministrem spraw zagranicznych Jego ces. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht, oraz ambasadorowie Niemiec i Austryi, dała jednemu z miejscowych dzienników powód do debiutowania z wiadomością o wielkiej konferencyi, jaką wrzekomo odbyły pomienione dostojne osoby u austryacko-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych. Na karb obecnej kanikuły należy niezawodnie zapisać, iż wiadomość ta nietylko została powtórzoną przez poważniejsze dzienniki krajowe i zagraniczne, lecz została nadto zaopatrzoną w uwagi i komentarze. Najdalej jednak poszedł korespondent wiedeński dziennika *Capitale*, który doniósł telegraficznie, że bezzwłocznie po zjeździe w Ischl zebrali się u Najd. Arcyksięcia Albrechta na naradę ambasadorowie Rossyi, Niemiec i Austryi (!) i że w Wiedniu wielkie wywołało zdziwienie pominięcie przy tej konferencyi przedstawiciela włoskiego. Pozostawiamy ten płód więcej już niż bujnej fantazyi ocenieniu czytelnika, który sam tu potrafi wysnuć odpowiednie wnioski.“

Projektowany zjazd hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem zajmuje obecnie prawie wyłącznie całą prasę zarówno w Austro-Węgrzech jak za granicą. Dzisiejszy *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż hr. Kalnoky złoży rzeczywiście wizytę kanclerzowi niemieckiemu, a ponieważ nic o tem dotychczas nie słychać, jakoby książę miał opuścić Warzyn, przeto spotkanie kierujących ministrów nastąpi najprawdopodobniej w obecnej rezydencyi ks. Bismarcka. Wiadomość powyższą potwierdza stanowczo najnowsza *Kreuz Ztg.*, pisząc zarazem, iż spotkanie to będzie doniosłem uzupełnieniem zjazdu w Ischl, a charakter jego będzie w ogóle niezawodnie taki sam, jak ostatniego zjazdu dwóch Monarchów. Według zapewnienia *Berl. Tageblatt*, zaproszenie do spotkania wyszło od ks. Bismarcka.

Data pięcioletniego urzędowania gabinetu hr. Taaffego daje dziennikom powód do licznych uwag i komentarzy. Nieprzejednana opozycya, jak to się samo przez się rozumie, usiłuje przekonać czytelników, że od czasu, jak liberalni zmuszeni byli złożyć ster rządu, wszystko zmieniło się na gorsze, iż rząd hr. Taaffego nie jest w możności wykazać się jakiemikolwiek sukcesami, a jeden z dzienników powołuje się nawet w tej mierze na świadectwo Młodoczechów. Inaczej zupełnie zapatrują się na rzecz całą organa umiarkowane i te, które przywykły oceniać stosunki ze stanowiska bezstronnego. Pomiędzy innemi *Politik* we wstępnym artykule wskazuje na niezmordowaną pod względem ekonomiczno-politycznym działalność rządu i jego dodatnią pracę, która zapuściła już głębokie korzenie. Ekonomiczne odrodzenie Austryi jest faktem stwierdzonym w sposób świetny przez najwyższą i najkompetentniejszą powagę, mianowicie targ europejski. Państwowe papiery austryackie utrzymują się w kursie tak wysokim, jak nigdy przedtem, a zagranica z coraz większem zaufaniem lokuje swoje kapitały w przedsiębiorstwach prywatnych monarchii. Z głosów węgierskich podnieść należy artykuł *Nemzeta*, który zaznacza, iż gabinet Taaffego reprezentuje wyraźną myśl polityczną. Należy uznać, że rząd ten unikał wszystkiego, co dla Austryi i Węgier mogłoby być krytycznem, i dobrego stosunku z Węgrami nie zamącił. Sukcesy gabinetu Taaffego są w Austryi tak znakomite, iż zapewniają one na długi czas egzystencyę obecnego rządu.

Niemniej prasa zagraniczna poświęca uwagi temu przedmiotowi. Pomiędzy innemi pisze monachijska (dawniej augsburska) *Allg. Ztg.*: „Dnia 12 sierpnia Austrya będzie obchodziła mały jubileusz; w tym dniu bowiem upływa lat pięć od objęcia rządów przez hr. Taaffego. Nie jest naszem zadaniem kreślić dziejów tego pięciolecia, nie można jednak przy tem nie podnieść, że na pojedyńczych polach życia publicznego, jak na polu ekonomicznem, finansowem i socyalnem, za rządów hr. Taaffego zaszedł ważny postęp i dokonane zostały liczne ulepszenia. Być może, iż w tej mierze sprzyjały mu pomyślne konjunktury, jak okres pokojowy, ustalone stanowisko Austryi do Niemiec i t. d., faktem jest jednakże, że Austrya pod wielu względami znajduje się obecnie w znacznie pomyślniejszych stosunkach, niżli przed pięcioma laty. Przy tem wszystkiem należy zaznaczyć, że stanowisko hr. Taaffego po jego pięcioletnich rządach wydaje się silniejszem, niż kiedykolwiek.“

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że w ostatnich dniach września odbędzie się w Salcburgu konferencya biskupów austryackich, na której ma być wziętem pod dyskusyę wysłanie do rządu memoryału w sprawie uregulowania kongruy.

Drugie posiedzenie Izby handlowej w Pradze odbyło się także bez współudziału delegatów niemieckich. Pierwszym wiceprezesem, w miejsce niemieckiego fabrykanta Richtera, który godności tej nie przyjął, został wybrany księgarz Otto.

Z Pesztu piszą do *Presse*: „Niektóre dzienniki opozycyjne zajmują się ciągle jeszcze sprawą „powołania“ prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy do Ischl, z czem łączą różne komentarze i napaści na rząd. Wobec tego możemy zapewnić na podstawie informacyj, zasięgniętych z najlepszego źródła, że p. Tisza odbył podróż do Ischl wyłącznie w celu pożegnania się przed swoim wyjazdem do Ostendy z Najj. Panem i złożenia Mu raportów w kilku sprawach bieżących. Już równoczesna obecność ministra Bedekowicza w Ischl wyklucza przypuszczenie, jakoby pobyt pana Tiszy w tej miejscowości zostawał był w związku ze zjazdem Monarchów“.

Korespondent *Timesa* miał rozmowę z Urusowem, posłem rossyjskim w Bukareszcie, w której tenże zapewniał, że między Rossyą a Austryą panuje zupełne zaufanie. Nieporozumienie wywołują tylko państewka wschodnie, spodziewając się przez to zyskać na znaczeniu. Roztropność Monarchów i ministrów usuwa jednak wszelkie nieporozumienia.

Kapeluszy kardynalskich wakuje obecnie 15; od jesieni roku 1882 aż do dziś umarło kardynałów 14. Jak donoszą z Rzymu, na konsystorzu, mającym się odbyć we wrześniu, zamianuje Ojciec św. znaczną liczbę purpuratów.

W uzupełnieniu sprawozdania z ósmego posiedzenia kongresu, na którem odrzucono poprawki stronnictwa skrajnego, wymienić należy kilka szczegółów dyskusyi. Gdy zaraz w pierwszej chwili odrzucono cztery poprawki, jeden z członków skrajnej lewicy woła: „Gilotyna pracuje wzorowo“.— Bonapartysta Dréolle przy sposobności wniosku zniesienia prezydentury republiki, uzasadniając wniosek, który popierał, dopuścił się wycieczek przeciw prezydentowi Grévyemu. Wniosek ten odrzucono znaczną większością, bo 470 głosami. Radykalny deputowany Laguerre zabiera głos w celu wniesienia poprawki dla uchylenia kwestyi przedwstępnej, mówi jednak tak nieparlamentarnie, że prezes senatu udziela mu napomnienia. Laguerre oświadcza, że nie cofa ani jednego wyrazu. Senator Maryusz Poulet otrzymuje także naganę. Zabiera w końcy głos Andrieux i żąda uchylenia artykułów od 1 do 7 (o ustawie wyborczej dla senatu); mniema on, że kongres może tylko skasować ustawę wyborczą, a później senat dopiero uchwali specyalną ustawę. Leon Renault bronił wniosku komisyi, poczem wniosek Andrieuxgo został odrzucony 468 głosami przeciw 271. Kiedy wystąpiono z wnioskiem, skazującym na wygnanie członków rodzin, które dawniej panowały i żądającym konfiskaty ich majątków, oświadczył prezes, że kongres nie jest kompetentny do rozstrzygania o podobnych wnioskach. Wnioskodawcy, który uzasadnia wniosek, co chwila przerywają, pomimo to wchodzi on na trybunę i wśród wrzawy odczytuje swoje uzasadnienie. Nad wnioskiem tym przeszedł kongres do prostego porządku dziennego.

Organa legitymistów podały mowę Bochera w formie manifestu. W kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, że Floquet ma zamiar natychmiast po ponownem zebraniu się Izb podać wniosek o wypędzenie książąt z Francyi.

O obecnym stosunku pomiędzy Francyą a Chinami piszą *Berliner Pol. Nachr.*: „Nie jest to stosunek pokojowy, w ścisłem pojęciu tego wyrazu, gdyż Francya zajęła, zbombardowała i opanowała kilka punktów, znajdujących się pod zwierzchnictwem Chin; nie jest to również stosunek ściśle wojenny, ponieważ nie zerwano rokowań dyplomatycznych. Francya, wobec nieprzyjaciela, który jest niewyczerpany w wybiegach, stara się przy pomocy swoich środków, floty i wojska, stworzyć jak najwięcej faktów, omijając jednak zręcznie konieczność formalnego wypowiedzenia wojny. Polityka Chin jest zagadkowa; za wybiegami jej mężów stanu ukrywać się muszą jakieś ważniejsze wpływy, zkądinąd wywierane“.

Wbrew twierdzeniom dzienników niezależnych, jakoby admirał francuski nie zdołał jeszcze dokonać blokady Ke-lungu, ogłaszają dzienniki półurzędowe depeszę, która mówi: Blokady zatoki Ke-lungu dokonano w dniu 5 b m. Nazajutrz zdołali Chińczycy ustawić baterye Kruppa, ale nie uszkodzili żadnego statku. Admirał kazał wysadzić na ląd jedną kampanię strzelców marynarki i zagwoździć działa. Przy operacyi tej poległ jeden żołnierz a dwóch raniono. Okręty zostały na zajętej pozycyi pod Kelungem i nie dopuszczają statków chińskich. Cztery okręty wojenne francuskie stoją na kotwicy pod Shangai dla ochrony posła francuskiego Patenôtre'a. Courbet zajmuje ciągle pozycyę pod Fu-Czeu.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Brukseli, że Stanley wyjechał w poniedziałek w towarzystwie adjutanta królewskiego z Ostendy, ażeby w celu bezpośrednich rokowań z gabinetem francuskim udać się do Paryża.

Liberalne dzienniki belgijskie zajęte są opisem olbrzymiej manifestacyi w Brukseli, wymierzonej bezpośrednio przeciw gabinetowi. Wzięło w niej udział około 20.000 osób. Rezolucya uchwalona kończy się następującym postulatem: „Zgromadzenie żąda uchylenia projektu ustawy szkolnej i rozwiązania Izby.“

Według doniesienia z Konstantynopola, Porta postanowiła zaprotestować przeciw misyi Northbrooka w Egipcie.

Według *Polit Corr.*, odbyli w Aleksandryi obywatele, uprawnieni do odszkodowania za straty w czasie bombardowania miasta, zgromadzenie, ażeby prowokować manifestacyę ze strony mocarstw, w celu ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowania. Zapadłe uchwały mają być zakomunikowane rządom europejskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 sierpnia. Tutejsza dyrekcya pocztowa oświadcza, iż bezzasadną jest wiadomość dzienników o zaginieniu worka z listami.

Paryż, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę: w Arles 8 osób, w Awinionie 1, w Nimes 1, w Cette 5, w Tulonie 2 osoby.

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Adjunkci budownictwa, Zygmunt Dawid i Franciszek Piszczek, zostali mianowani inżynierami dla służby budowli państwowych w Galicyi.

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał dzisiaj w odwiedziny ks. Bismarcka do Warzynu.

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Służący pocztowy Karol Foeldi z Budzinu został wczoraj tutaj aresztowany, zachodzi bowiem podejrzenie, iż dopuścił się kradzieży skrzynki z 30.000 zł. Ma on podobno wspólników. Władze mają nadzieję, iż powiedzie się im wychwytać całą bandę rzezimieszków, trudniących się ograbywaniem poczt.

Berno, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W pierwszych dniach września odbędzie się tutaj wiec włościański, którego głównym przedmiotem będą obrady nad reformą ustawy agraryjnej.

Opawa, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy *komers* obradującego tutaj zjazdu pedagogicznego odbył się wśród wielkiego wzburzenia. Prezydent zjazdu oświadczył, iż za sceny na pomienionym *komersie* nie można czynić odpowiedzialnym samego zjazdu pedagogicznego.

Gradec, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zebranie „pięcioguldenowców“ uchwaliło rezolucyę przeciw ponownemu wyborowi burmistrza Krenzla do sejmu i zgodziło się na liberalno-konserwatywny kompromis.

Bukareszt, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu Bratiano wyjedzie wkrótce za granicę.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Fremdenblatt* poświęcając artykuł spotkaniu hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem podnosi, iż połączenie obydwóch wielkich państw oddaje usługi ich specyalnym tudzież ogólnym interesom europejskim i opiera się zarówno na poszanowaniu praw obcych, jak i przestrzeganiu własnych. Połączenie to nie dozwala na zakłócenie pokoju i dąży do popierania tych wszystkich czynników, które się łączą, gdy idzie o obronę spokoju, prawa i porządku na kontynencie.

Z tego wynika zasadniczo, iż ani hr. Kalnoky ani ks. Bismarck nie zamierza w czasie zjazdu w Warzynie wziąć pod rozwagę i rozbiór jakichkolwiek ściśle określonych celów politycznych; owszem u obydwóch tych mężów stanu uwidocznia się właśnie staranie powstrzymania wszelkich akcyj, któreby mogły sprowadzić zawikłania europejskie. Praca w Warzynie będzie poświęconą wyłącznie pokojowi, a równocześnie ścieśni ona jeszcze mocniej węzły, łączące Niemcy z Austryo-Węgrami, do tego zaś nie potrzeba jakiego bądź układu. Jednomyślność obydwóch ministrów, obopólne zaufanie i bezwzględna otwartość są ważnemi czynnikami w dalszem prowadzeniu dzieła pokoju.

Pol. Corr. donosi, iż hr. Kalnoky odjeżdża dzisiaj o godzinie 11 do Warzynu w celu złożenia wizyty ks. Bismarckowi.

Berlin, 14 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza w sprawie znanej rozmowy posła Schlözera z reportorem *Hamb. Corr.*, iż otrzymała informacye, które pozwalają jej powiedzieć, że relacya pisma hamburskiego była niedokładną i że Stolica św. otrzymała już w tej mierze zadowalające wyjaśnienia.

Wobec znanego artykułu *Timesa* oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, iż polityka niemiecka dąży jedynie do reprezentowania uprawnionych interesów poddanych niemieckich i przestrzegania praw niemieckiego suwerenatu. Na stopie równości Niemcy popierają zawsze w sposób bezinteresowny politykę brytyjską. *Nordd. Allg. Ztg.* tak kończy: Jeśli Anglia nie zmieni wobec interesów niemieckich dotychczasowej swojej taktyki, może to, co *Times* nazywa przystępem złego humoru, zamienić się w trwałe rozgoryczenie.

Rzym, 14 sierpnia. *Diritto* ogłasza długi półurzędowy artykuł omawiający postawę Włoch na konferencyi londyńskiej.

Rzym, 14 sierpnia. Konsystorz papieski odbędzie się dopiero po 15 września, gdyż prace przedwstępne w sprawie tych prałatów, którzy mają być zamianowani biskupami nie zostały dotychczas wykończone.

Paryż, 14 sierpnia. W małej wiosce Omergues w departamencie Dolnych Alp skonstatowano w przeciągu dwóch dni 40 wypadków śmierci na cholerę.

Wersal, 14 sierpnia. Kongres po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjął wszystkie artykuły projektu rewizyi i uchwalił 509 głosami przeciw 172 cały projekt rewizyi konstytucyi. Skrajna lewica oświadczyła, iż wstrzyma się od głosowania, gdyż projekt narusza zasady demokracyi. Członek stronnictwa klerykalnego Mun powiedział: „Rozprawy kongresowe dowiodły bezsilności republikanów. Francya wyda sąd o tem, co zdziałał kongres“.

Prezydent ogłosił sesyę jako zamkniętą.

Londyn, 14 sierpnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Shanghaju: Potwierdza się wiadomość, iż chiński urząd spraw zagranicznych wniósł do mocarstw protest przeciw bombardowaniu przez Francuzów Ke-lungu. Urząd ten wypowiedział zarazem postanowienie oparcia się żądaniom Francyi. Wicekról Li-hung-czang z powodu sprzedaży pewnemu domowi amerykańskiemu chińskich okrętów handlowych, został postawiony w stan oskarżenia.

Londyn, 14 sierpnia. Według doniesienia z Brigthon, ks. Wellington zmarł podobno nagle na tamtejszym dworcu kolejowym.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Sułtan przyjmował na prywatnem posłuchaniu admirała włoskiego Actona, zaprosił go na obiad i udzielił mu wielką wstęgę orderu *Medżidje.*

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 13 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·80, Węg. akcye kredyt. 317·25 Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 104·75, Akcye kolei Karola Ludwika 266·75, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 149·30. Akcye kolei Alföld 178·50 Akcye kolei Elżbiety 312·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25. Losy regulacyi Cisy 115·90, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 92·42, Akcye banku związkowego 107·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 14 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 316·10, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 104·70, Kolej Karola Ludwika 267·—, Południowa 149·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 13 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 9·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·25 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 155·— m., żyto —·— m., spiritus 49 — olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·25 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Najlepsza woda do picia podczas epidemii.

154 22—36

Przyjechali do Lwowa
dnia 14go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. M. baron Błażowski z Nowosiółek. Starorypiński z Warszawy. S. Homolacz z Balic. F. Skarzyński z Krakowa. M. Kurowski z Brzeżan. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. K. Mühlner z Gródka.

Hotel Langa

Pp. F. I. Geiger z Tokaja. I. Rosse z Wiednia. Z. Beck z Wiednia. I. E. Siegel z Wiednia. W. Pfeil z Lipska.

Hotel Angielski

Pp. S. Rossowski ze Zwiniacza. K. Potocki z Trembowli. A. Ceglecki z Krasnego. A. Trzeciak z Rossyi. W. Karwowski z Rossyi. Ks. K. Niedziałkowski z Żytomierza. A. Krauss z Podhajec.

Hotel Europejski

Pp. W. Łomnicki z Waręża. W. Wolański z Rzepiniec. F. Minkusiewicz z Dukli.

Hotel Warszawski

Pp. M. Zadurowicz z Petlikowic. T. Kołodkiewicz z Tarnowa. E. Dobrzański z Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 14 sierpnia 1884.

Barometr 737.51mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.3 C. Psychrometr wilgotny 10.7°C. Prężność pary 8.6mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 9.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.01mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.5°C.
Najniższa temperatura w nocy 11.2°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.2mm.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 sierpnia 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267 75	270 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 25	190 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
" " " 4 pr. w. a.	92 75	94 25
" " " 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 5 pr. w. a.	97 50	98 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
" " " " " 5 pr. wa.	— —	— —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 61	9 71
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	59 25	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 sierpnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.10	81.25
luty-sierpień	81.15	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.75	81.90
kwiecień-październik	81.80	81.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k.4pr	124.75	125.25
" " 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.—	135.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	144.25
" " 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
" " 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.25	96.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.80	104.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	— —
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	112.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.25	313.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	556.—	657.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.—	232.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2402	2405
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.75	270.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188.—	188.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.75	313.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.50	149.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.5
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
" " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	10 .35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
Zakł. kr. ziems. po 5½ prc	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.25	97.75
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.—	13.25
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.55	121.80
Paryż za 100 fr.	48.30.—	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
" pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.—	9.66.—
Rossyjski imperyał	9.94.—	9.96.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
" " w srebrze	81	70
Renta w złocie	103	40
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	259	—
" kredytowego	315	40
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	50

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3032. (5008 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Jezierna, Tadeusza i Anielę z Toszkowskich małżonków Sikorskich, ewentualnie tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, na ręce ustanowionego dla nich z podstawieniem adw dr. Mijakowskiego, kuratora adwokata dr. Wesołowskiego w Złoczowie, i niniejszym edyktem, że na prośbę wyznaniowej gminy izraelickiej w Jeziernej, uchwałą dzisiejszą wyłączył, z majętności tabularnej Jezierna parcelę budowlaną 184/2, z której c. k. sąd powiatowy w Zborowie uchwałą z dnia 31 grudnia 1883 l. 8271, utworzył odrębne ciało hipoteczne, objęte 1586ym wykazem hipotecznym gminy katastralnej Jezierna z przeniesieniem na takowe jako na kartę uboczną ciężarów hipotecznych majętności tabularnej Jezierna.

Złoczów, 29 marca 1884.

L. 1502 (5227 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juryja Geluka z Białoberezki, że c. k. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu, pod dniem 19 lutego 1884, wniosła przeciwko niemu a to: do l. 1502 prośbę o wznowienie rozprawy drobiazgowej o 43 zł. 84 ct. a. w., do l. 1503 o 48 zł. 72 ct. a. w., do l. 1504, o 36 zł. a. w., do l. 1505, prośbę o wyznaczenie nowego terminu w sporze sumarycznym o 55 zł. 13 ct. a. w., w których to sporach termin do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1884, o godz. 9 rano wyznaczono, tudzież do l. 1506, podanie względem sposobu doręczenia wyroku z dnia 10 kwietnia 1883 l. 6502, do l. 1507, podanie względem sposobu doręczenia orzeczenia z 12 maja 1883 l. 2534, w końcu do l. 1508, 1509, 1510 i 1511, prośby o dozwolenie egzekucyjnego zastawniczego opisania realności nr. 101, w Hołowach, nr. 130 w Hryniawie; nr. 131 w Białoberezce, w celu wydobycia kwot 40 zł. 68 ct. a. w., 40 zł. 44 ct. a. w., 39 zł. 60 ct a w. i 34 zł. 53 ct.

Celem doręczenia uchwał w tych podaniach zapadłych, ustanowiono Juryjemu Geluk włościanina Jurya Pyłyinika z Białoberezki kuratorem, i temuż dotyczące uchwały się doręcza, a Jurya Geluka się wzywa by temu kuratorowi środków swej obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, dnia 31 marca 1884.

L. 7514. (5091 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryannę Romanowiczową, że przeciw niej Aron Laden pozew pod dniem 26 lipca 1884 l. 7514, o uznanie własności połowy realności pod n. 122 dziel. Przemyskiej w Samborze, i zaintabulowanie za właściciela z pn. wytoczył, i że ten do pisemnego postępowania dekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został, tejże ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wołosiańskiemu z zastępstwem adw. dr. Fiternika, którym pozwana należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieninm sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisze.

Sambor, 29 lipca 1884.

L. 2989. (5092)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Heleny Ringerowej, której używa jako utrzymująca kramarstwo, wyszynk trunków propinacyjnych, traktyernię, wyszynk słodzonych wódek, wina, piwa zagranicznego, tracz i piekarstwo w Zawoi, i którą Bernard Schanzer, jako ustanowiony prokurant podpisywać będzie.

Helena Ringer

pr. procura B. Schanzer.

Wadowice, d. 5 lip a 1884.

L. 13899. (5093 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie pddaje do wiadomości, że rezolucyą równocześnie wydaną względem intabulacyi praw własności, części posiadłości wyk. hip. 264, księgi gruntowej Lisia góra, na rzecz Józefa Ciochonia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Anny Ciochoniów, dotychczasowych właścicieli przeznaczoną kuratorowi Antoniemu Szadko doręcza.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 5138. (5130 1—3)

C. k. sąd powiatowy czyni wiadomo, że w miejsce Franciszka Bukowskiego opiekunem Jakóba Tylki z Rogóźnika, nad którym opieka w myśl ts. rezolucyi z dnia 8 lipca 1873 l. 3865, po za 24 rok życia przedłużoną została, ustanowiony został Franciszek Fit z Starego-Bystrego.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 7 lipca 1884.

L. 36206. (5208 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Alfredowi Wenzowi, Bronisławie Wenz, Samuelowi Heyowi i Karolowi Hillbrichtowi pto 260 złr. a. w. zpn., dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Alfreda Wenza, Bronisławy Wenz i Korola Hillbrichta, kuratorem p. adw. dr. Dąbrowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dra. Dulębę ustanowił i wzywa powyższych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, ażeby o swem miejscu pobytn i środkach do przestrzegania ich praw służyć mogących, temuż kuratorowi wiadomość dali, gdyż w przeciwnym razie skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 9 sierpnia 1884.

L. 6766. (5206 1—3)

C. k. sąd powiatdwy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Zwarycz, iż rezolucyą tusąd. z 22 grud. 1881 l 6677 dozwolonym został na rzecz c. k. uprz. gal. Zakł. kred. włość. we Lwowie do nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zawale, przy wykazie hipotecznym l. 23 jej własnością będącym, wpis prawa zastawu dla sumy 100 złr. zpn. jako dawny ciężar, i że dla niej kurator ad actum w osobie Fedora Neczwediuk, ustanowionym został. Wzywa się zatem Justynę Zwarycz, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi swą informacyę udzieliła, lub sądowi iunego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie winna.

Mielnica, dnia 30 grudnia 1883

L! 8742. (5198)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 lipca 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Weinhandel und Spiritushandel in Dukla Chaim Mechel Herzig — Handel wina i handel spiritusu w Dukli Chaim Mechel Herzig“.

Przemyśl, 23 lipca 1884.

L. 3496 (5205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Piętę, by się w przeciągu jednego roku do spadku po ojcu Janie Pięta, zmarłym w Krakowie na dniu 5 lutego 1883 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 23 stycznia 1883, zgłosił, ile że rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem, Janem Kadyrzabek, przeprowadzoną zostanie.

Krzeszowice, 25 maja 1884.

L. 1570. (5197 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 22 września 1881 zmarł w Nowym Sączu Seinwel Peterfreund, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sukcessorowie tegoż sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, t. j. do dnia 5 kwietnia 1885 zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Schornstein kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie owegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez wysoki Rząd, jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 28496. (4994 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Janowi Frydeckiemu, względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim został dnia 19 czerwca 1884 do l. 28496 przez Julię Smyczyńską wyniesiony pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie zaintabulowanej na rzecz Jana Frydeckiego, wedle dom. 163, pag. 284 n. 12 on, w stanie biernym realności pod n. 76²/₄ we Lwowie jako karcie głównej, a wedle dom. 253, pag. 341 n. 3 on. w stanie biernym realności pod n. 76²/₄ A. we Lwowie jako karcie ubocznej ewikcyi za własność sprzedanej Janowi Frydeckiemu parceli gruntu objętości 31□o z realności pod n. 76²/₄ we Lwowie, wedle dom. 163, p. 288 n. 13 haer. wydzielonej, a do ciała tabularnego realności pod n. 77²/₄ we Lwowle przyłączonej, tudzież ewikcyi za obowiązek extabulowania i spłacenia z niej ciężarów dom. 35, p. 18 n 4 on. i dom. 163 p. 283 n. 9 on.

Gdy miejsce pobytu Jana Frydeckiego, względnie tegoż dziedziców nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Gajewskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Srokowskiego, i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Frydeckiego, względnie tegoż spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi służących do obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 34399. (5172 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lipca 1884 do l. 34399 wniosła Józefa Bietkowska przeciw S. Rheinowi negocyantowi pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Huta zielona kwoty 45 złr. jako przez zapłatę umorzonych, na któryto pozew wyznaczono termin 9-dziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego S. Rheina nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Wilhelm Zucker kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego S. Rheina, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 31595. (5151 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek wniesionej dnia 7 lipca 1884 do l. 31595 prośby Aleksandra Orłowskiego w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Weronice Malickiej pto 190 złr. celem doręczenia jej ts. uchwały z dnia 19 stycznia 1884 do l. 50511/83 dla niewiadomej z miejsca pobytu Weroniki Malickiej kurator w osobie p. adw. dra Dulęby z zastępstwem p. adw. dra Krzyżanowskiego ustanowiony został, któremu powyższa uchwała doręczoną została.

Wzywamy więc Weronikę Malicka, aby się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, inaczej wynikające złe skutki. sama sobie przypisze

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 4855. (5250 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Chawę Lipner i Arona Salamona dwojga imion Binenstoka, że Salamon Tiefenbrunner przeciw nim pozew w dniu 17 lipca 1884 l. 4855 o zniesienie wspólnej własności realności pod l. 21 w Sierczy wytoczył, w skutek czego dla nich kuratorem Wolfa Matznera ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 18 września 1884 wyznaczono.

Wzywa ich więc sąd, aby o miejscu swojego pobytu sądowi donieśli lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony informacyj udzielili, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 lipca 1884.

L. 7363. (5240)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi zatwierdza p. adw. dr. Teofila Dębickiego w Kołomyi w urzędzie stałego zawiadowcy masy rozbiorowej majątku spadkowego po śp. Michale Osadcy a mianuje p. Antoniego Bohdanowicza właściciela dóbr w Matyowcach tegoż zastępcą.

Kołomyja, dnia 31 lipca 1884.

L. 7364. (5241)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zatwierdza p. adw. dr. Teofila Dębickiego w Kołomyi w urzędzie stałego zawiadowcy masy rozbiorowej Teodora Osadcy a mianuje p. Antoniego Bohdanowicza właściciela dóbr w Matyowcach tegoż zastępcą

Kołomyja, dnia 31 lipca 1884.

L. 7462. (5070 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Schönfeldrwi, Iserowi Glaserowi i Leibie Langenmasowi o zapłacenie sumy wekslowej 240 złr. a. w. zpn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Langenmassa kuratorem p adw. dr. Dębickiego, z substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1884 l. 7216.

Kołomyja, 26 lipca 1884.

L. 26511. (5171 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu następujących obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej a mianowicie:

Nr. 9454 lit. A. na . . . . . 100 złr.
„ 9455 „ „ „ . . . . . 100 złr.
„ 12559 „ „ „ . . . . . 350 złr.

zawinkulowanych jako kaucya służbowa ck. zarządcy dobr skarbowych Teofila Cerkiewicza.

Nr. 19452 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imię masy spadkowej c. k. zarządcy dóbr skarbowych Teofila Cerkiewicza, zawinkulowanej jako tegoż kaucya służbowa.

Nr. 5365 na . . . . 100 złr.
wystawiona na imię Ludwika i Franciszka Borowskich.

Nr. 909 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imie barona Brunickiego.

Nr. 11636 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imię Jana Szczepańskiego.

Nr. 12028 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imię Zefiryny Mochnackiej, ażeby pierwsze cztery w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś ostatnie cztery w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, każdy zaś kupon w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni po dniu zapadłości takowego sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do nich wywiódł, gdyż w razie przeciwnym takowe po upływie powyższego terminu za umorzone i wszelkiej wartości pozbawione uznane zostaną.Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

Zl. 6423. (5126 2—3)

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Złoczów, verständigt hiemit, den dem Aufenthalte nach unbekannten, vorher in Brody wohnhaften Kaufmann Nathan Grossfeld, daß die Firma Johann Hakl beim hiesigen Gerichte gegen ihn am 28ten Juni 1884 Zl. 6423, die Klage wegen Zahlung der Summe 500 fl. öW s. N. G. ausgetragen hatte, daß über diese Klage zur Summarverhandlung der Termin anf den 25 August 1884 bestimmt und für den Geklagten, Hr. Advt Dr. Billet mit Substituirung des Hr. Advten Dr. Mijakowski zum Curator bestellt worden ist.

Nathan Grossfeld wird daher aufgefordert dem bestellten Curator zeitgerecht seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müße.

Złoczów, am 5. Juli 1884.

L. 3502. (4986 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Błachowskiego, że pod dniem 18 maja 1884 l. 2952 wniosły przeciw niemu do postępowania ustnego Gitla Steiner i Gołda 2o śl. Bauminger pozew o zapłacenie kwoty 18.600 złr. m. c. czyli 19.360 złr. a. w., że dla niego kuratora w osobie Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono i w sprawie tej termin na dzień 17 września 1884 wyznaczono.

Wzywa się nieobecnego Gabryela Błachowskiego, ażeby przed terminem kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 17 czewca 1884.

L. 9388. (4894 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Przybytnia, że przeciw niemu i innym wytoczyło towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pod dniem 11 czerwca 1884 l. 8533 pozew o 90 złr. z pn., na co ustanawiając dla Jana Przybytnia kuratora w osobie Jana Chomika z Męciny wielkiej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 sierpnia 1884 o godz. 9 rano.

Jana Przybytnia wzywa się, ażeby na powyższym terminie sam stanał. lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub wcześnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi podał, wrazie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki ze zaniedbania obrony pochodzące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 7 lipca 1884.

L. 10340. (4975 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Koziorowskiego, że przeciwko niemu Marya z Koziorowskich Głuzorowa poz o uznnie powódki za owspółwłaścicielkę prawa współwłasności do wyłącznego poszukiwania i wydobywania ropy na gruntach pod nk. 15 i 16 w Ropicy ruskiej położonych i wprowadzenie we współposiadanie i używanie tego prawa wniosła, że dlań kurator wosobie adw. dr. Sieczkowskiego z Gorlic ustanowiono, zaś do rozprawy ustnej termin na dzień 19 września b. r., o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Emiliana Koziorowskiego, by powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, ileże w razie przeciwnym sam sobie z zaniedbania wynikłe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 lipca 1884.

Licytacye.

L. 11316. (5086 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu ugodowym Wiśnickim na rok 1885 ogłasza się co następuje:

Okrąg wiśnicki składa się z 67 miejscowości należących do III klasy taryfowej.

Roczną cenę ugodową ustanawia się na 3550 zł. tj. na trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt zł.

Rozprawa celem zawarcia ugody odbędzie się dnia 21 października 1884 o godz. 9 rano w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Oferty będą przyjmowane od każdego przemysłowca najpóźniej do 10 października 1884 do 2iej godziny po południu i to pod tym warunkiem, iż przewyższać będą powyższą cenę ugodową o 6 prc. jeżeli zawierać będą wadyum równające się dziesiątej części ofiarowanego czynszu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Tarnów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 48477. (5232 2—3)

W celu zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych wykonać się mających w latach 1884 i 1885 z funduszów państwowych na drodze pow. żmigrodzko-grabskiej w jasielskim powiecie odbędzie się w d. 29/8 1884 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Jaśle powtórna licytacya ofertowa.

Suma fiskalna wykonać się mających robót wynosi ogółem 28722 zł. 40½ ct.

Oferty winne być wniesione na wszystkie roboty razem i ułożone według przepisów jakie w tej mierze istnieją dla zabezpieczenia robót budowlanych na gościńcach państwowych.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki mogą być przejrzane w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w markę stemplową na 50 ct. w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, d. 4 sierpnia 1884.

L. 1100. (5112 2—3)

Dnia 27 października 1884 o 9 godz. z rana odbędzie się niżej ceny szacunkowej 350 zł. licytacyjna sprzedaż realności Wasyla Hawryluka w Hwozdzie lk. 25 na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włośc. pto 200 zł. ogłoszona w nr. 2/1883 „Gazety Lwowskiej“ pod pierwotnemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 21 lipca 1884.

L. 5389. (5230 2—3)

Dnia 18go września i 22 października 1884 zawsze o godzinie 10ej rano odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności Antoniego Lazoryka w Prusieku l. k. 49 wyk. hip. 69 na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla w kwocie 260 złr. za cenę szacunkową lub wyżej; cena wywołania 1340 zł. wadyum 134 zł.

Wrazie nie sprzedania tej realności za powyższą cenę wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 listopada 1884 godzinę 9 rano. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania można tu przejrzeć. Kuratorem wierzycieli jest dr. Gaweł w Sanoku.

C. k. sąd powiatowy
Sanok, 12 lipca 1884.

L. 4679. (5049 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Łucyi Nowakowej przeciw Wojciechowi Kazimierzowi i Katarzynie Domagałom w kwocie 78 złr. 6¾ ct., sprzedaną będzie realność pod lk. 26 l. wyk. hip. 25 w Żygodowicach przez publiczną licytacyę w dniach 14 października, 11 listopada i 16 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Zakład wynosi 93 złr.

Bliższe warunki w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd delegowany miejski.
Wadowice, 12 lipca 1884.

L. 4254. (5167 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną ponowną sprzedaż realności Jana Grabskiego w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nk. 81 położonej, na pokrycie pretensyi Leona Supergana w sumie 250 złr. z pn., w sądzie w jednym terminie w dniu 14 października 1884 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, 8 lipca 1884.

L. 8200. (5053 2—3)

Dnia 6 października 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach położonej, ciała tabularnego wedle ksiąg ingrosacyjnych tom. I. tern. IV str. 467 poz. 106 stanowiącej, w sprawie Kalmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 70 złr a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1147 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum 91 złr. 80 ct. a. w.

Realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 15 czerwca 1884.

L. 7049. (5179 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności rozpisano celem ściągnięcia kwot 58 zł. i innych przymusowa sprzedaż realności pod lk. 178 w Kołomyi położonej dwóch na dzień 19 września i 7 listopada 1884 o godzinia 10 rano wyznaczonych terminach na których realność ta za cenę szacunkową 210 zł. Dla tych którymby uchwałę nie można doręczyć, lub którzyby później prawa rzeczowe na rzeczonej realności nabyli ustanawia się p. adw. Herdliczki kuratorem.

Warunki liaytacyjne w registraturze są do przejrzenia.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1884.

L. 835. (5207 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na żądanie gminy miasta Wieliczki jako wierzycielki na zaspokojenie sumy 840 zł. wa. odbędzie się przymusowa licytacya 114/240 części realności pod nr. 31/420 w Wieliczce położonej, dłużnika Jakóba Pfeffera względnie jego masy spadkowej własnej, a to w tutejszym sądzie dnia 22 września, 20 października i 20 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Stan hipoteki w tutejszym urzędzie hipotecznym, zaś bliższe warunki sprzedaży w aktach sądowych przejrzeć wolno.

Wadyum wynosi 66 zł. wa. a cena wywołania 660 zł. 63 ct.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 15 lipca 1844.

L. 16323. (5067 3—3)

Celem zaspokojenia sumy wekslowej 500 z 6 prc. odsetkami, od dnia 8 lutego 1881 już przyznanymi kosztami 9 złr. 67 ct. a. w., 7 złr. 26 ct., oraz obecnie przyznającymi się kosztami w kwocie 38 złr. 29 ct., dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę sumy 4.700 złr. w. a. z pn. na częściach realności pod l. 277 dz. VIII (lit. A. B. C. D.) w Krakowie położonej, w 6/7 częściach masy spadkowej po Abrahamie Silberbergu a w 1/7 części Józefa Meisels własnej, tudzież na części realności pod l. 277 dz. VIII (i lit. F. gm. IX) w Krakowie położonej, w połowie Józefa Silberberga a względnie jego masy spadkowej, a w połowie Elli i Froidli Silberbergowej, wedle ks, gl. gm. IX vol. nov. 1, pag. 12 n. 7 on.; pag. 30, n. 8 on.; pag. 45, n. 2 on.; pag. 63 n. 14 on.; pag. 110, n. 4 on. własnej, na rzecz Chewy Silberbergowej, tudzież Estery Silberbergowej, Pinkusa Silberberga, spółki fabryki cykoryi pod firmą „Fast Mayerhoff et Brandstätter w Tarnowie, Kaili z Silberbergów Löwensteinowej, Anny czyli Naihy z Silberbergów Timbergowej, Gitli z Silberbergów Cynsowej i Samuela Silberberga ciążącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4.700 złr., wadyum 470 złr.

Do wykonania licytacyi wyznacza się trzy termina licytacyjne, na dzień 23 września, 21 października i 1 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze nr. 12.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kaufmann.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 3249. (5136 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, iż w sprawie Scheindli Badian przeciw Esterze Blitz pto 25 złr. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 91 w Podlesiu w dniach 24 września, 22 października i 1 grudnia 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, i że cena wywołania wynosi 125 złr., wadyum 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 15 lipca 1884.

L. 5186. (5184 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości publicznej, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw Dmytrowi Stanieskiemu pto 44 złr. 60 ct w. a. z pn., z 10 odsetkami od 24 maja 1881, sprzedana zostanie nietabularna realność pod lk. 403 w Horodence położona, w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka 8 czerwca 1884.

L. 3327. (5137 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Elki Weinberg wynoszącej 43 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1884 przymusowa licytacya 3/4 realności Dmytra Pioroga, wyk. hip. 91 gm. kat. Stradcz obj tej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 155 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Janów, 21 czerwca 1884.

L. 3668. (5166 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małż. Jana Józefa i Maryi Jasińskich w Osieku pod nk. 382 położonej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w sumie 284 złr. 7 ct. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 3 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 7 listopada 1884 godz. 3 po południu.

Kęty, 15 lipca 1884.

L. 8106. (5106 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Süsie i Chaje Kittnerom w Stanisławowie o 23 złr. 25 ct., 22 złr. 34 ct. i 318 złr. 20 ct. z pn., przeprowadzoną będzie na dniu 30 września, 22 października i 17 listopada 1884 publiczna przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 289/124 3/4 w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 1.515 złr. 85 ct.

Wadyum 151 złr. 58 ct.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 5 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. dra Fischlera z substytucyą p. dra Wurzla, adwokatów w Stanisławowie i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 21 czerwca 1884.

L. 1703. (5185 3—3)

Dnia 28 sierpnia, 25 września i 23go października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż budynku szpitalnego w Lutowiskach położonego do gminy wyznaniowej izraelickiej miasta Lutowisk należącym wraz z ogródkiem do tego budynku należącym, a to na zaspokojenie wierzytelności Seinwla Weiniga w kwocie 164 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 330 zł., wadyum 33 zł.

Przy pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Lutowiska, dnia 4 czerwca 1884.

L. 3640. (5204 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie na prośbę banku hipotecznego we Lwowie do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 123 w Czortkowie położonej, Altera i Estery Schleicherów własnej ku zaspokojeniu pretensyi 879 zł. 3 ct. wa. zpn. pod warunkami w tus. uchwale z dnia 3 października 1883 l. 10333 określonymi w numerach 6, 7 i 8 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1884 ogłoszonymi z ograniczeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny wywołania czwarty termin na dzień 9 września 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2330 zł., zakład 119 zł. aw. kuratorem wierzycieli dr. Czaczkowski.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 12 maja 1884.

L. 5561. (5180 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Roży Ausübel w kwocie 250 zł. zpn. rozpisuje sąd licytacyę realności w Żurawicy położonej wedle wykazu hipot. 293 Benjamina Russa a względnie uniwersalnego tegoż spadkobiercy Eliasza Russ własnej w dniu 16go września 1884 o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 587 złr. wyprowadzona wadyum wynosi 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i ocenienia rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.
Przemyśl, 4 lipca 1884.

L. 1101. (5114 2—3)

Dnia 27 października 1884 9 godz. z rana, odbędzie się niżej ceny szacunkowej 500, licytacyjna sprzedaż Mikołaja i Praksedy Gregoraszów w Nadwórnie nr. 330, na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włość. 90 złr. 12 ct., ogłoszona w gazecie lwowskiej nr. 295/82 pod dawniejszemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 21 lipca 1884.

L. 1106. (5041 2—3)

Dnia 27 października 1884 9 godz. z rana, odbędzie się niżej ceny szacunkowej 85 złr., ogłoszona w Gazecie Lwowskiej nr. 277/83, licytacyjna sprzedaż realności nr. 18 w Nadwórnie, należącej do Iwana i Magdaleny Kostyk i masy spadkowej Andryja Kostyka, na rzecz pretensyi spadkobierców Herscha Heimera 50 złr., pod pierwotnemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 21 lipca 1884.

L. 1099. (5042 2—3)

W Gazecie Lwowskiej l. 276/83 ogłoszona licytacya realności Guszów nr. 264 w Pniowiu, na rzecz pretensyi Zakładu kredyt. włośc. 191 złr. 84 ct., odbędzie się po raz trzeci niżej ceny szacunkowej 400 złr. dnia 27 października 1884 z rana.

Warunki licytacyi dawniejsze.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 14 lipca 1884.

L. 4735. (5192 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c.k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 85 złr. 5 ct., 85 złr. 5 ct. i 785 złr. 47 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 sierpnia, i 3 października 1884 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 325 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V, pag. 255 n. 10 haer. i tom. V pag. 255 i 441 n. 11 haer. w jednej połowie Dawida Salamona Arie a w drugiej połowie Menaszego Spirera własnej, tylko za cenę wywołania w kwocie 3140 złr. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą lub wyżej takowej.

Wadyum wynosi 314 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających nabycie wyznaczono termin na 10 października 1884 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Schrenzla w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 27 lipca 1884.

L. 3251. (5200 2—3)

Dnia 30 września, 30 października i 1 grudnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. 35¼ w Buczaczu położona, Romana i Anastazyi Muzyka własna, celem ściągnienia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu w likwidacyi w kwocie 76 złr. 42 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 415 złr. w. a.

Wadyum 41 złr. 50 ct. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 31 marca 1884.

L. 4270. (4202 2—3)

Dnia 20 października, 19 listopada i 22 grudnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. 1 w Pomorcach położona, wedle wyk. hip. 62 Pawła Łuciów własna, celem ściągnienia pretensyi Izraela Schachnera w kwocie 12 złr. z pn.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 21 maja 1884.

L. 1895. (5231 2—3)

Dnia 30 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności p. Loakadyi Opolskiej pod lk. 302 i 303 w Zbarażu położonych na zaspokojenie pretensyi galicyjsk. Banku hipotecznego w kwocie 3062 złr. 52 ct. z pn. Cena wywołania wynosi 8685 zł., zakład 434 zł.

W razie niemożności korzystniejszej sprzedaży, nastąpi sprzedaż nawet niżej ceny wywołania.

Kompletne warunki sprzedaży i dotyczące wyciągi tabularne z dnia 23 i 24 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. dr. Żywickiego adw. w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 12 maja 1884.

L. 17052. (5201 2—3)

Dnia 30 września, 30 października i 1 grudnia 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność lk. 337 m. w Buczaczu położona, nieintabulowana, Wincentego i Jeryny Huzar własna, celem ściągnienia pretensyi Racheli Fischler w kwocie 50 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 grudnia 1883.

L. 5439. (5211 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi w kwocie 700 złr. przeciw Abrahamowi Leibie Wurm odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Sassowie pod lk. 458 położonej wyk. hip. l. 895 gminy Sassów objętej i na imię Abrahama Leiby i Mariem Wurm zaintabulowanej pod warunkami w tusądowej registraturze przejrzeć się mającemi. Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum zaś 100 zł. wa.

Złoczów, dnia 20 maja 1884.

L. 956. (5212 1—3)

W dniach 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 17 w Nadziejowie położonej, dłużników Tadeusza i Maruni Bassarabów własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie resztującej sumy 279 zł. 85 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże. zas na trzecim także niżej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy

Dolina, 20 czerwca 1884.

L. 454. (5226 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Sternglanza i Jakóba Führera w kwocie 46 złr. 66 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 października i 18 listopada 1884 przed poł., egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 71 w Brunarach niżnich położonej, wyk. hip. 61 objętej, Salamona Jakóba Kellnera własnej.

Cena szacunkowa 207 złr. a. w.

Wadyum 20 złr. a. w.

Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Grybów, 30 marca 1884.

L. 7797. (5223 1—3)

Dnia 6 października 1884 o godz 10 przed poł., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 365/94 w Czukwi, powiatu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie spadkobierców Leizora Reicha przeciw Piotrowi Burdzie pto 30 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 727 złr. a. w., wadyum 72 złr. 70 ct.

Przy powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw. dra Wołosiańskiego, z substytucyą adw. dra Budzynowskiego w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 24 czerwca 1884.

L. 4422. (5253 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Jerzego Kukutscha w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 27 sierpnia, 30go września i 29 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 304 objętej, dalej $^{2}/_{4}$ części realności wyk hip 800, 2/48 części realności wyk. hip. 272 2/24 części realności wyk. hip 279 2/48 części realności wyk. hip. 289 2/4 części realności wyk. hip. 306 2/6 części realności wyk. hip. 307 i 2/12 części realności wyk. hip. l. 308 dla gminy Radzichów objętych a własnością Jana i Łucyi małżonków Lalików będących Cena wywołania wynosi 683 zł., wadyum 68 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się ck. notaryusza p. Teofila Chwaliboga w Żywcu.

Warunki licytacyjne, protokół szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 14 lipca 1884

L. 3477. (5254 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że na pretensyą Józefa Studenckiego przeciw Tomaszowi i Elżbiecie Rybarskim o 225 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności pod nr. 296 położonej wraz z gruntem do tejże połowy przynależnym wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. IX. str. 54 egzekutów własnej, na trzecim terminie 27 sierpnia 1884 o godzinie 10tej rano poniżej ceny szacunkowej 500 zł. z uwzględnieniem reszty warunków wymienionych w rezolucyi z dnia 7go lipca 1883 l. 4318. Wadyum 50 zł. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 13 czerwca 1884.

L 2911. (5258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że celem przedsięwzięcia przymusnwej licytacyjnej sprzedaży realności pod nc. 288 w Jeleśni Jana i Maryanny Janików własnej na zaspokojenie należytości Towarzystwa zaliczkowego w Białej w kwocio 900 zł. zpn. z większej 1150 zł. pochodzącej, tutej. sąd. rezolucyą z dnia 13 lipca 1878 l. 3621 dozwolonej, rozpisuje się ponowne trzy termina a to na dzień 27 sierpnia, 1 października i 5 listopada 1884 każdym razem o goezinie 10 rano w sądzie tutejszym pod warunkami w rezolucyi z dnia 13 lipca 1878 l. 3621 wymienionemi, które w tut. sąd. registraturze każdego czasu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 2970. (5257 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że celem ściągnięcia sumy wekslowej 200 zł. zpn. dozwala się na rzecz Antoniego Gałuszki egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. VI. p. 185 Jana Staszkiewicza własnej, połowy realności w Żywcu pod nk. 266/279 położonej. Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na 27 sierpnia i 1 października 1884 każdym razem o godz. 10tej rano w gmachu sądowym, zaś wrazie gdyby realność ta na tych terminach za cenę szacunkówą lub wyżej sprzedaną nie została do ułożenia warunków lżejszych, wyznacza się termin na dzień 5 listopada 1884 o godzinie 10 rano. Cena wywołania 365 złr. wadyum 37 złr. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Zywiec, dnia 28 czerwca 1884.

L. 1469. (5256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że na pretensyą Antoniego i Maryi Mierowskich przeciw nieobjętej masie spadkowej Reginy Prochownikowej przez kuratora p. Teofila Chwaliboga ck. notaryusza w Żywcu zastępywanej, pto 64 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności egzekutki pod nk. 84 w Trzebinie a mianowicie te realności stanowiących $^{1}/_{8}$ części ciała hipotecznego wykaz hipoteczny l. 41 i $^{1}/_{4}$ części ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 214 księgi gruntowej gminy Trzebini objętego na trzech terminach 27 sierpnia, 1 października i 5 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania i szacunkowa 200 zł. wadyum 20 zł. Na trzecim terminie powyższa realność sprzedaną będzie poniżej ceny szacunkowej. Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 14 czerwca 1884.

L. 5564. (5115 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lutego 1884 l. 1503 w numerach 90, 91 i 92 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1884 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 30 w Polanie, starostwie Lwowskiem położonej wyk. hip. 100 tejże gminy objętej spadkobierców Jankla Klügera własnej, na zaspokojenie pretensyi Kreindli Klüger 108 zł. w. a zpn. wyznacza się nowy termin na 11 września 1884 o godzinie 10 rano na którymto realność pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1884 l. 1503 dozwolonemi za złożeniem zniżonego wadyum 10 zł. 10 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1884.

Zl. 1084. (5776 1—3)

Hengsten-Verkauf.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depot zu Drohowyże werden am 22. dMts. um 10 Uhr vM. nachstehende Ausmusterhengste plus offerenti verkauft:

in Sanok

Bairactar,	Araber,	Fuchs,	21	jährig
Sch gya,	Araber,	Schimmel,	21	„
Seglaw,	Araber,	Fuchs,	21	„
El-Delemi,	Araber,	Schimmel,	21	„
Junak,	engl. Vollblut,	Fuchs,	17	„
Abiad,	Araber,	Schimmel,	19	„
Turchmen,	Araber,	Schimmel,	21	„
Ahslan,	Araber,	Schimmel,	19	„
Superbo,	Lippizaner,	Braun,	17	„
Justice to Kisber,	engl. arab.,	Braun	16	„
Hadudi,	Araber,	Schimmel,	15	„
Achilles,	Araber,	Schimmel,	7	„

in Lemberg

Dahaby	arab. Vollblut,	Schimmel,	20	jährig
Turon	engl. Vollblut,	Rapp,	12	„
Bastion	Araber,	Braun,	15	„
Sultan	engl. arabisch,	Schimmel,	9	„
Feru-Chan,	Araber,	Schimmel,	17	„
Rarok,	Araber,	Schimmel,	17	„
Dniester,	englisch,	Rapp,	13	„
Samhan,	Araber,	Schimmel,	16	„
Aghil-Aga,	Araber,	Braun,	23	„

Drohowyże, am 9. August 1884.

L. 3764. (5252 1—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 10 września i 8 października 1884, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności hipotecznej pod n. k. 11 w Wieprzu, ad Żywiec położonej, na imię Anny z Bąków Lachowej, Anny z Cyrakow Lachowej, i Marcina Lacha zaintabulowanej na zaspokojenie należytości Gustawa Kunza w kwocie 1200 zł. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 5 listopada 1884, o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wyzwa. Cena wywołania 3660 zł, poręczne 366 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 29 maja 1884.

L. 7494. (5249 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Lauba w kwocie 80 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 września, 24 października, 25 listopada 1884, egzekucyjna licytacya realności, l. w. h. 38 w Dembnie Jwana i Ewy Przewozników, własnej cena wywołania 1432 zł. Wadyum 143 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku

Leżajsk, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 12876. (5247 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności posiadłości wykazu hip. l. 2 ks. gr. gm Swiebodzin objętej, odbędzie się dnia 12 września 1884, dnia 10 października 1884 i dnia 7 listopada 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż, przez licytacyę powyższej posiadłości Katarzyny Gałkowej, Antoniego Chrobaka, Wojciecha Chrobaka i nieobjętej masy spadkowej Teresy Chrobak własnej.

Cena wywołania 490 zł. w. a. Wadyum 49 zł. a. w.

Resztę warunnów licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 28 lipca 1884.

L. 7236. (5246 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa i Hindy małż. Hausmanów w kwocie 13 zł. a. w, z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 118 w Stubnie położonej dłużnika Łukasza Harasyma własnej, w dniu 24 września 1884, w dniu 29 października 1884 i w dniu 28 listopada 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 200 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 20 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Przemyśl, 20 czerwca 1884.

L. 8112. (5244 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Sosabowskiego przeciw Julii Joaninie dw. im. Sosabowskiej o 150 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 września 1884 i 13 października 1884, publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. $33^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 1982 zł. 50 ct., Wadyum 198 zł. 25 ct.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 6 czerwca 1884, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Katzenellenbogena z substytucyą p. adw. dr. Łubińskiego i tychże edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 21 czerwca 1884.

L 3065. (5183 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. zakładu kredyt. włośc. przeciw Iwanowi Masiewiczowi pto 86 zł 76 ct. wa. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realności pod nk. 108 w Wierzbowcu w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego

Horodenka, 9 czerwca 1884.

L. 2386. (5203 2—3)

Dnia 25 września, 28 października i 2 grudnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realaość pod l. k. 21 w Podlesiu położona wedle wyk. hipot. 14 Jana Karczmarskiego własna, celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 32 zł. 75 wa. zpn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 20 maja 1884.

L 9977. (5154 3—3)

W dniu 12 września, 17 października i 21 listopada 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Szczepanowi Krzysztofowiczowi kwoty 16 zł. 70 ct. wa. zpn. licytacya realności Hafii Uhrak wyk. hipot. l. 666 ks. gł. gminy Kornicz objętej.

Cena szacunkowa 45 zł., wadyum 4 zł. 50 ct. Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

O czem chęć kupienia mających z tem się zawiadamia, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za iub powyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kołomyja, 7 lipca 1884.

L. 4026. (5155 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Macieja Pytla w kwocie 150 złr. odbędzie się w gmachu sądowem w trzech terminach 15 września, 20 października i 10go listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Floryana Skrzypca własnej pod lk. 128 w Inwałdzie położonej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1330 zł., wadyum 133 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marka w Wadowicach.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Na wypadek sprzedaży realności pod lk. 128 w Inwałdzie wyznacza się do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności termin na dzień 15 grudnia 1884 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali pod tym rygorem wzywa, że wrazie jeżeliby na terminie tym nie stanęli domniemanie będzie, że zaspokojenia swych wierzytelności ceny kupna nie żądają.

Andrychów, 28 czerwca 1884.

L. 3559. (5078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 16 września, 17 października i 18 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Franciszki Gagosz cesyonaryuszki, Jana Gagosza przeciw masie spadkowej Leopolda Nehr pto 15 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Kuryłówce położonej, na 60 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 6 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 23 lipca 1884.

L. 186. (5044 3—3)

Dnia 22 września i 27 października 1884, o godzinie 9 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności

Jurka i Maryi Koszczuków nr. 436, w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Nuchima Drummera w kwocie 145 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 550 zł. nie jest dopuszczalna.

Wadyum 55 zł., Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 1078. (5043 3—3)

W Gazecie Lwowskiej l. 6/1883, ogłoszona licytacya realności Grzegorza Josypeńki nr. 925 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włośc. 89 zł. 92 ct., odbędzie się dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 z rana.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 400 zł. dozwolona dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna, 14 lipca 1884.

L. 622. (5040 3—3)

Dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 godzinie z rana, odbędzie się licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności Oleksy i Michała Jaremczuków, n. k. 44 sub rep. 46 w Zielowie, na rzecz pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi, w kwocie 228 zł. 77 ct., pod warunkami zatwierdzonemi w licytacyjnem rozporządzeniu, z 17 września 1881 l. 5392.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 1024 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 102 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 5112. (5113 3—3)

Licytacya realności Franciszka Jankowskiego 1049, w Nadwórnie zarządzona ut. nr. 256/81, Gazety Lwowskiej, na rzecz pretensyi Kostrzewskich 100 zł., odbędzie się ponownie 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, 9 godzinie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 lipca 1884

Kuratele.

L. 4361. (5118 3—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy uchwałą z dnia 11 czerwca 1884 do l. 7092, orzekł przeciw Ilkowi Karhut kuratelę z powodu marnotrawstwa. Co się podaje do publicznej wiadomości, z tem, że kuratorem Ilka Karhuta, Kosc Karhut z Cieplic ustanowionym został.

Sieniawa, 3 lipca 1884.

L. 6271, (5181 2—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Jana Kantego Jastrzębskiego ze Skawców uznano marnotrawcą i jako takiemu ustanowiono kuratora w osobie Jana Kani ze Skawców.

C. k. sąd miejsko-delegowany.

Wadowice, 11 lipca 1884.

L. 14836. (5225 2—3)

Wojciech Zaranek z Klikowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Stańczyk z Klikowej.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1884.

L. 1454. (5191 2—3)

Danyło Kowaliszyn z Humnisk został sądownie za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Macieja Gałązkę.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 3800. (5193 2—3)

Anna Michajłynowa, włościanka z Winiatyniec uznana na podstawie uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z 27 maja 1884 l. 6507 za marnotrawną została pod kuratelę Onufrego Czornejka z Winiatyniec postawiona.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 2 czerwca 1884.

L. 8007. (5199 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, podaje do wiadomości, że dla uznanej uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 marca 1884 l. 5050 za umysłowo chorą, Maryanny Grzybczyk z Czarnej wsi, ustanowiono kuratorem Józefa Mazurkiewicza z Czarnej wsi.

Kraków, 10 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1366. (5243)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Subotów wyznaczam dzień na 16 września 1884 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 12 sierpnia 1884.

C. k. auskultant sądowy.

Ostermann.

L. 5111. (5248)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czertyżne dnia 28 sierpnia 1884 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Grybów, 9 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 10956. (5245)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na podstawie tut. sąd. uchwały z d. 24 lipca 1884 l. 10956 w moc §. 144 post. konk. orzekł zniesienie postępowania konkursowego do majątku Michała Ulmana kupca w Tarnowie uchwałą tut. sąd. z d. 1. lutego 1878 l. 2010 wdrożonego.

W Tarnowie, d. 24 lipca 1884.

L. 9986. (5153 3—3

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Epsteina nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 listopada 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładaja.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1884.

L. 11623. (5178 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. (Bernharda) Verständiga, kramarza towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. pp z r. 1869 n. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldhammer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 sierpnia 1884, o godz. w poł. do 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 listopada 1884, stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 grudnia 1884, o godz. w pół do 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyii do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, onego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 5 sierpnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11364. (5080 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego pod nazwą Quai Franciszka Józefa dla części parceli gruntowej l. k. 2707, na Podzamczu w Przemyślu położonej, wynoszącej w przestrzeni 114☐ sążni, graniczącej ku północy z resztującą częścią parceli katastr. 2707, na wschód z parcelą budowl. 265, na południe dalszą częścią parc. kat. 2707, na zachód z parcelą gruntową l. 59; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 21 maja 1884.

L. 1941. (5050 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku, uznaje za zmarłą Wiktoryę Witkowską z Rudnika, której miejsce pobytu od roku 1842, nie jest wiadomem, a to celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Nisko, dnia 21 czerwca 1884.

Z. 2869. (5251)

Kundmachung.

Das, mit dem k. k. Steueramte in Czortków vereinigte Tabakverschleiß-Magazin wird mit 31ten August 1884 nach Jagielnica übertragen, und mit der Jagielnicer k. k. Tabakfabrik vereinigt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, den 13. Juli 1884.

Magazyn sprzedaży tytoniu połączony z c. k urzędem podatkowym w Czortkowie, przeniesiony zostanie z dniem 31 sierpnia 1884 do Jagielnicy i połączony z jagielnicką c. k. fabryką tytoniu.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia, 13 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 93. (5233 2—3)

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Orzęckiego, o rocznych 63 zł. a. w. dla wysłużonego prywatnego oficyalisty niezdolnego do pracy, który przekroczył 65ty rok życia.

Podania zaopatrzone świadectwami służbodawców, ubóstwa i moralności, jakoteż metryką chrztu, należy wnosić do **20 września 1884** do komisyi instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim obrz. łac. we Lwowie.

Z komisyi Instytutu ub. chrześcian.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1884.

Zastępca prezesa: **Dr. Jurkowski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzy